

Święta Wielkanocne i Nowe Życie

Święta Wielkanocne chyba każdemu człowiekowi, tak wierzącemu jak i niewierzącemu, kojarzą się bardzo pozytywnie i przywołują wspomnienia z dzieciństwa, związane m.in. z różnymi zwyczajami, jak np. śmigus-dyngus. Ale Wielkanoc to coś znacznie więcej niż wspomnienia, miłe skojarzenia czy tradycje. To nawet coś więcej niż tzw. święconka, czyli potrawy przygotowane na stół wielkanocny.

Wielkanoc to przede wszystkim pamiętka śmierci i zmartwychwstania Jezusa, które to wydarzenia w liturgii Kościoła uroczystość są celebrowane i uaktualniane w sakramentalnych znakach. W tym kontekście trzeba wspomnieć, że aby procesja rezurekcyjna w niedzielny poranek wybrzmiała w naszych sercach z całym swym bogactwem, to najpierw musi być wielkoczwartkowe przeżycie Ostatniej Wieczerzy i procesja do ciemnicy. Musi być wielkopiątkowe wyciszenie, oddanie czci Chrystusowi na krzyżu i adoracja Najświętszego Sakramentu w Bożym Grobie. Punktem kulminacyjnym tych liturgicznych wydarzeń jest Wigilia Paschalna w sobotę o zmierzchu, z uroczystym poświęceniem ognia, bogatą liturgią Słowa Bożego, odnowieniem przyrzeczeń chrzcielnych i pierwszą Mszą Św. odprawianą po wielkopiątkowej „przerwie”. Do tych trzech dni chrześcijanie przygotowują się przez czterdziestodniowy post i podejmowane dzieło miłosierdzia.

Świętując tak uroczystość Wielkanoc, warto zapytać, czym ono właściwie jest? Oddajmy w tym miejscu głos Benedyktowi XVI: „Kto do relacji o zmartwychwstaniu podchodzi z przekonaniem, że wie, czym jest powstanie z martwych, ten relacje

te może zrozumieć jedynie błędnie, a następnie musi je odłożyć na bok jako bezsensowne. Gdyby w zmartwychwstaniu Jezusa chodziło o cud ożywienia zwłok, to w świecie jako takim i w naszej egzystencji nic by się nie zmieniło”. Choć zmartwychwstanie Jezusa jest wydarzeniem w historii, to jednak przekracza jej obszar i sięga poza nią. „Było ono erupcją całkowicie nowego rodzaju życia, do życia niepodlegającego już prawu śmierci i stawania się, lecz znajdującego się po tamtej stronie, życia, które zainicjowało nowy wymiar człowieczeństwa. Dlatego zmartwychwstanie Jezusa nie jest pojedynczym wydarzeniem, nad którym moglibyśmy przejść do porządku dziennego i które należałoby wyłącznie do przeszłości, lecz jest «skokiem mutacji»”.

Świętując Nowe Życie, które przynosi Chrystus, nie musimy czekać na nie aż do śmierci. W rzeczywistości bowiem po śmierci doświadczymy go jedynie wówczas, gdy już dziś, hic et nunc, będziemy tego życia po części doświadczać. Tym doświadczeniem jest żywa więź z Chrystusem, który pomaga nam w przezwyciężaniu naszych wad i słabości oraz w życiu według Jego wskazań (duchowe zmartwychwstanie).

ks. Jacek Bram



Wesołych Świąt Wielkanocnych

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych pragniemy złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia. Niech te dni będą pełne wiary, nadziei i miłości. Oby przyniosły odrodzenie, nową energię do działania oraz radość z małych i dużych sukcesów.

Niech Wielkanocny czas wypełni Wasze domy spokojem, a serca blaskiem wspólnie spędzonych chwil. Życzymy Państwu zdrowia, szczęścia oraz wszelkiej pomyślności.

Andrzej Romaniuk



Tomasz Matuszewski

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Romaniuk

Burmistrz Miasta Sanoka Tomasz Matuszewski



SPOTKANIE
BURMISTRZA MIASTA SANOKA
TOMASZA MATUSZEWSKIEGO
Z MIESZKAŃCAMI

WSZYSTKO NA TEMAT MOSTU

wtorek, 2 kwietnia 2024

18.00

Klub „Górnik”
ul. Grzegorza z Sanoka 2



Awans Grzegorza Oleniacza

„Zabierają” naszego komendanta

Grzegorz Oleniacz, dotychczasowy komendant Państwowej Straży Pożarnej w naszym mieście, dostał awans. Został mu powierzone obowiązki zastępcy podkarpackiego komendanta wojewódzkiego PSP.

Bryg. Oleniacz oficjalnie otrzymał decyzję w siedzibie Komendy Głównej PSP. W strukturach wojewódzkich zajmie się zarządzaniem pionem logistycznym i jednostkami kontrolno-rozpoznawczymi. W „szefowaniu” sanocką jednostką zastąpił go bryg. Florian Semenowicz.

Oleniacz służbę w ochronie przeciwpożarowej rozpoczął w 1999 roku jako słuchacz podchorążych w Szkole Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie. Od 2003 roku pełnił służbę stałą w Komendzie Wojewódzkiej PSP w Rzeszowie, następnie delegowano go do Komendy Powiatowej PSP w Sanoku. Przez czas trwającej tu służby zajmował następujące stanowiska: młodszego inspektora, inspektora, specja-



Bryg. Grzegorzowi Oleniaczowi (z lewej) powierzono obowiązki zastępcy podkarpackiego komendanta wojewódzkiego PSP. Nominację wręczył mu nadbryg. Józef Galica, z-ca kom. głównego PSP

listy, zastępcy naczelnika w wydziale organizacyjno-kwatermistrzowskim oraz naczelnika wydziału operacyjno-rozpoznawczego. Ponadto przez blisko 10 lat występował jako rzecznik prasowy (nieetatowo). Naszą placówką kierował od lipca 2017; najpierw jako zastępca, a później główny komendant.

Ma wykształcenie wyższe – ukończył studia magisterskie w SGSP. Później zrobił „podyplomówkę” na wydziale strategiczno-obronnym Akademii Obrony Narodowej na kierunku Bezpieczeństwo Narodowe.

Wielokrotnie go odznaczano, m.in.: Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę, Srebrną Odznaką za Zasługi dla Ochrony Przeciwpożarowej, Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa.

kael

Odnaczenie z rąk prezydenta

Andrejkow uhonorowany Srebrnym Krzyżem Zasługi



Prezydent Andrzej Duda i Arkadiusz Andrejkow

Malarz Arkadiusz Andrejkow znalazł się wśród osób, które w Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką otrzymały od Prezydenta Andrzeja Dudy odznaczenia państwowe dla zasłużonych w pielęgnowaniu pamięci o poświęceniu rodziny Ulmów z Markowej.

Odnaczeni zostali uhonorowani za: wybitne zasługi w pielęgnowaniu pamięci oraz dokumentowaniu prawdy o Polakach ratujących Żydów podczas II wojny światowej, w szczególności o poświęceniu i męczeństwie rodziny Ulmów.

Ordery i odznaczenia prezydent wręczył podczas uroczystości zorganizowanej w Muzeum Polaków Ratują-

cych Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej.

– W Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką otrzymałem z rąk Prezydenta Andrzeja Dudy Srebrny Krzyż Zasługi. Serdeczne podziękowania za to ogromne wyróżnienie – powiedział Andrejkow.

Ew

Spotkanie w Wielką Sobotę

Wspólne święcenie na rynku

Władze miasta serdecznie zapraszają mieszkańców na wspólne święcenie pokarmów, które w Wielką Sobotę o godzinie 10 odbędzie się na rynku.

To doskonała okazja, by razem spędzić czas, podzielić się zyczeniami i przygotować na świąteczne dni.

Ponadto w sobotę po ulicach miasta będzie kursował Autobus Ciepła wraz z wolontariuszami, którzy mają rozdáwać ciepłe posiłki najbardziej potrzebującym.

To czas, by nasza społeczność okazała wsparcie i troskę. Jeśli znacie kogoś potrzebującego, przekazcie mu informację o sobotniej akcji.

Niech okres świąteczny będzie nie tylko czasem radości, ale i działania na rzecz innych.

Więcej szczegółów na plakacie poniżej.

Burmistrz Miasta Sanoka
Tomasz Matuszewski
zaprasza na

SPOTKANIE PRZEDŚWIĄTECZNE

Wielka Sobota
30 marca 2024 r. godz. 10.00
Wspólne święcenie pokarmów

Autobus Ciepła

11.00 Śródmieście Rynek	11.30 Olchowce ul. Przemyska 2	12.00 Dąbrówka ul. gen. Leopolda Okulickiego 26
-------------------------------	--------------------------------------	--

Spotkajmy się na Rynku

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Pani Marioli Milewskiej
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy
składają

Przewodniczący Rady Miasta Sanoka Burmistrz Miasta Sanoka
Andrzej Romaniak **Tomasz Matuszewski**

Pani Marioli Milewskiej
najszczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mamy
składają

Jowita Nazarkiewicz **Naczelnik i Pracownicy**
Zastępca Burmistrza Wydziału Edukacji, Kultury
ds. Społecznych i Turystyki Urzędu Miasta Sanoka

Panu Wojciechowi Bleharczykowi
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy
składają

Przewodniczący Rady Miasta Sanoka Burmistrz Miasta Sanoka
Andrzej Romaniak **Tomasz Matuszewski**

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SANOKA I ZIEMI SANOCKIEJ

KRYSTYNA CHOWANIEC
KANDYDATKA DO RADY POWIATU

BEZPIECZNY POWIAT
GŁOSOWANIE 7 KWIETNIA
EDUKACJA, ZDROWIE, BEZPIECZEŃSTWO
PRIORYTETY, KTÓRE ŁĄCZA
POZYCJA NUMER 2

Jestem prezesem Stowarzyszenia Wychowawców „Eleusis” w Sanoku i prezesem Zarządu Okręgu Krosno Świątowego Związku Żołnierzy AK, a także harcmistrzynią i drużynową. Byłam nauczycielką i wizytatorem Kuratorium Oświaty, komendantką hufca, członkinią Rady Naczelnej i CKR ZHP. Przyznano mi szaczone tytuły Honorowej Obywatelki Sanoka i Świadka Historii.

Moje priorytety: wychowanie dzieci i młodzieży, promocja bogactwa kulturowo-przyrodniczego powiatu, poprawa bezpieczeństwa jego mieszkańców.

„Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 463 16 34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelny: Bartosz Błażewicz – bb@fr.pl | Redaguje zespół: Emilia Wituszyńska – emiliawituszynska@tygodniksanocki.pl,

Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl, Piotr Paszkiewicz – piotrpszkiewicz@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Krzysztof Lubomski, Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Iwona Gibala-Błażewicz

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 16. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-463-16-34

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

XCIII sesja Rady Miasta

Obrady w cieniu wyborów

Posiedzenie rozpoczęło się od odczytania przez przewodniczącego złożonych interpelacji, odpowiedzi oraz informacji o działaniach rady.



Roman Babiak i Grzegorz Kozak

Jedną z interpelacji radnego Sławomira Miklicza dotyczyła stanu zatrudnienia w magistracie i SPGK. Odpowiedź uwzględniała jedynie liczbę zatrudnionych w urzędzie, z której wynika, że w latach 2018-2024 liczba ta wzrosła: w sierpniu 2018 roku były to 132 osoby, zaś w styczniu 2024 to już 147 osób. Wzrost zatrudnienia wynika z nowych zadań poszczególnych wydziałów, m.in. utworzono biuro audytu, które jest kluczowym elementem

w zapewnieniu skuteczności i transparentności działań UM. Rozszerzono również Wydział Rozwoju Miasta i Obsługi Inwestora, a także zwiększyło się zatrudnienie w Wydziale Gospodarki Komunalnej. Z kolei w Wydziale ds. Obywatelskich utworzono stanowisko do spraw kontaktów z organizacjami pozarządowymi i klubami sportowymi. Ponadto referat księgowy wymagał poszerzenia, ze względu na aktywność inwestycyjną.

Kolejna interpelacja została złożona przez Grzegorza Kozaka i dotyczyła całościowego wykonania ul. Batorego w dzielnicy Olchowce. Radny obawia się, że nie zabezpieczono należytych środków do wykonania tej ulicy i chciał się upewnić, czy zaplanowane 339 tys. zł w całości pokryje zrealizowanie inwestycji. Jak odpowiedział wiceburmistrz Artur Kondrat, na to zadanie potrzebne jest 400 tys. zł, ale te środki są i inwestycja zostanie wykonana.

Kolejne interpelacje Miklicza, dot. ul. Cegielnianej oraz delegacji Burmistrza Miasta Sanoka, zostały odczytane, jednak w dniu sesji nie przedstawiono jeszcze odpowiedzi. Następnie, zgodnie z porządkiem obrad, burmistrz przedstawił swoje sprawozdanie z działalności między sesjami. Sprawozdania zaprezentowały też komisje stałe rady. Dłuższym tematem dyskusji była ul. Cegielniana. Zainteresowanych zachęcamy do odsłuchania relacji, głos w sprawie zabrali: interpelujący Miklicz, burmistrz Tomasz Matuszewski i wiceburmistrz Kondrat. Ponadto sprawę opóźnienia wyjaśniał Robert Hnat – kierownik Zakładu Dróg Miejskich.

es

Drodzy Sanoczanie

Dziękując za wszystkie spotkania i rozmowy dotychczas przeprowadzone w tej kampanii, chciałem Państwu powiedzieć, że bardzo wiele naszych rozmów znalazło swoje odzwierciedlenie w naszym programie wyborczym – to jest nasz wspólny program dla Sanoka. Program, który skonsultowaliśmy z ekspertami, żeby nadać mu charakter realności, żeby uwzględniał bieżące sprawy, bieżące problemy i żeby rozwiązanie tych spraw mogło odbyć się tu i teraz.

Chcę, żeby Państwo dobrze się czuli w swoim mieście, żebyście mieli poczucie, że burmistrz zajmuje się waszymi sprawami i bierze odpowiedzialność za Sanok.

Chcę, żeby w Sanoku nastąpił sensowny ład architektoniczny, żeby nasze miasto się zazieleniło, żeby życie w nim nie było tak drogie, jak to się stało w ostatnich 5 latach.

Chcę zmienić sposób zarządzania miastem, aby to mieszkańcy współdecydowali o największych inwestycjach i kierunkach rozwoju naszego miasta. Nie dopuszczę do takiej sytuacji, jaka miała miejsce z budowanym mostem, który zamiast połączyć sanoczanie, tak naprawdę ich podzielił. Nie mieliśmy okazji wypowiedzieć się jako mieszkańcy, czy chcemy go w takiej formie, w takiej lokalizacji – władza nie chciała nas wysłuchać w tej sprawie. Dla mnie jest to sytuacja niedopuszczalna, nikt nie powinien w takich sprawach decydować sam. To Wy - Mieszkańcy naszego miasta, macie mieć decydujące zdanie w tak ważnych sprawach.

Żeby to wszystko osiągnąć musimy wspólnie wykorzystać potencjał Sanoka i potencjał sanoczanie, którzy dla mnie są wariacją tego, aby w nich inwestować.

Otoczaj się ludźmi mądrzejszymi od siebie i bądź silny ich siłą – ta zasada przyświeca mi przez całe moje życie zawodowe. Dzisiaj, będąc wiernym tej zasadzie, chcę otoczyć się Wami, sanoczanie, żebyśmy wspólnie stworzyli dobre miejsca do życia, żebyśmy stworzyli nowoczesne, otwarte miasto, w którym burmistrz i radni będą dbali o mieszkańców, a mieszkańcy będą dumni ze swojego miasta.

Przyjmijcie proszę również najlepsze życzenia świąteczne.

Radosnych Świąt Wielkanocnych, wypełnionych nadzieją budzącą się do życia wiosny i wiarą w sens życia, pogody w sercu i radości płynącej z faktu Zmartwychwstania Pańskiego oraz pięknego czasu w gronie najbliższych.

Sławomir MIKLICZ
KANDYDAT NA BURMISTRZA

Materiał wyborczy finansowany ze środków KWW Demokracji Ziemi Sanockiej

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

ARTYKUŁ SPONSOROWANY



KWW Niezależni Sanok jest komitetem wyborczym innym niż pozostałe. Spotkali się w nim zwykli mieszkańcy Sanoka, którzy nie chcieli startować z list partyjnych bądź jako „wypełniacze” na listach tworzonych przez lokalne stowarzyszenia.

Nie mamy wielkich konwencji wyborczych!

Nie mamy banerów na każdym płocie!

Nie zaczepiamy Mieszkańców na ulicach!

Ale nie idziemy do wyborów z pustymi rękami, mamy swoje doświadczenia życiowe, zawodowe, samorządowe, mamy swoje pomysły, propozycje i założenia do pracy na rzecz Sanoka!

Dlatego mamy śmiałość prosić Państwa o głos 7 kwietnia 2024 r.

Naszą lokomotywą wyborczą jest Niezależność!



Sprawdź nas: www.niezalesni.sanok.pl

Kandydaci do Rady Miasta Sanoka

Okręg nr 1 – Śródmieście, Dąbrówka, Zatorze

1	Drozd Bożena Krystyna
2	Gaworecki Grzegorz Waław
3	Biel Jacek Dominik
4	Kornecka-Mitadis Agnieszka
5	Leśniak Lesław
6	Ostrowski Andrzej
7	Jadczyzsyn Michał Tomasz
8	Macyk Maria Kinga
9	Adamska Ewa

Okręg nr 2 – Wójtostwo

1	Wojnarowski Piotr Marcin
2	Daszyk Zbigniew Tadeusz
3	Milczanowska Klaudia Magdalena
4	Kuczma Wiesław
5	Sołtysik Bernard Łukasz
6	Jadczyzsyn Katarzyna Janina
7	Piech Krystian Grzegorz
8	Karolczuk Jolanta Katarzyna

Okręg nr 3 – Błonie, Olchowce, Posada

1	Biodrowicz Paweł Jan
2	Suzańska Magdalena
3	Ryniak Renata
4	Niemczyk Marzena
5	Dańczyszyn Tomasz
6	Paszkiewicz Hubert Tomasz
7	Nagaj Dorota Magdalena
8	Penar Anna
9	Banach Krzysztof
10	Drwięga Maciej Grzegorz

Materiał wyborczy finansowany ze środków KWW Niezależni Sanok

Pierwsze posiedzenie

Rada Kobiet rozpoczęła działalność

W Sali Herbowej Urzędu Miasta odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Kobiet. W jej skład wchodzi osoby reprezentujące różne środowiska i organizacje, a ich wspólnym celem jest działanie na rzecz równouprawnienia i poprawy jakości życia kobiet w Sanoku.



Pierwsze posiedzenie Rady Kobiet

Rada Kobiet będzie doradzać władzom miasta w sprawach związanych z:

- równouprawnieniem kobiet i mężczyzn,
- polityką rodzinną,

- dostępnością opieki zdrowotnej,

- ochroną przed przemocą.

Podczas pierwszego spotkania powołano zarząd Rady

Kobiet, w skład którego weszły: Jowita Nazarkiewicz (przewodnicząca), Małgorzata Pietrzycka (wiceprzewodnicząca) i Barbara Zdybek (sekretarz).

Rada Kobiet jest otwarta na współpracę z wszystkimi paniami, które chcą działać na rzecz poprawy życia w Sanoku.

Członkinie rady podkreśliły znaczenie działań społecznych, ukierunkowanych na drugiego człowieka. Rada Kobiet pragnie budować pozytywną atmosferę i wzmacniać właściwe wzorce.

Współpraca z instytucjami

Rada Kobiet planuje ścisłą współpracę z różnymi instytucjami działającymi w Sanoku, m.in. z: Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną, Komendą Powiatową Policji i Szpitalem Specjalistycznym.

Celem tej współpracy jest: wzmocnienie działań na rzecz kobiet, ułatwienie im dostępu do potrzebnej pomocy oraz stworzenie sieci wsparcia dla kobiet w różnych sytuacjach.

Rada Kobiet zaprasza do współpracy wszystkie panie, które chcą działać na rzecz poprawy życia w Sanoku.

Edyta Wilk

Duchowe przygotowania do Wielkanocy

Ból i samotność pielgrzymy

Przez ulice miasta przeszło blisko 180 pielgrzymów. Wyruszyli z Kapliczki pw. św. Maksymiliana na 11 tras Ekstremalnej Drogi Krzyżowej.



Pielgrzymowano samotnie bądź w małych grupach

Droga krzyżowa jest nabożeństwem sięgającym początków chrześcijaństwa. Kilka lat temu ks. Jacek Stryczek dodał jej fizycznego wysiłku. Taka forma szybko przyjęła się w Polsce i na świecie.

- To nie jakaś konkurencja, jak wielu mylnie uważa. To inny wymiar przeżywania Męki Pańskiej - podkreślił ks. Michał Kozak, duszpasterz Kapliczki św. Maksymiliana, który zajął się przygotowaniem EDK.

Zaczął się mszą, po której pątnicy udali się na wybrane przez siebie trasy: przez Międzybrodzie, Siemuszową, Lesko, Bobolówkę, wokół Sanoka, do Komańczy, Kalwarii, Polańczyka i Rymanowa-Zdroju. Przemierzano się w małych grupkach bądź samotnie z zachowaniem reguły milczenia i skupienia. Uczestnicy otrzymali rozważania na poszczególne stacje. Szli z prostymi drewnianymi krzyżami. Ci, którzy nie czuli się na siłach, by przejść kilkadziesiąt kilometrów nocą, mieli możliwość czuwania w kapliczce. Wyznaczono dyżury tak, by do rana ani na moment nie stała pusta.

Każdy z pielgrzymów miał swoje powody, by uczestniczyć w EDK. Na przykład Michał Kucharski poczuł w pewnym

momencie życia, że potrzebuje czegoś więcej niż zwyczajowe formy kultu.

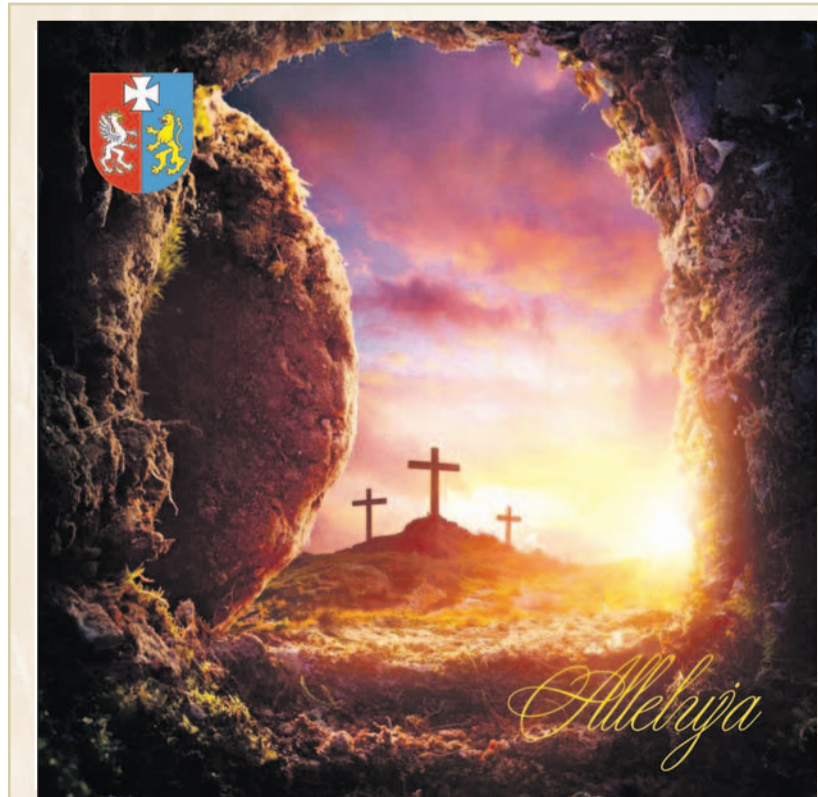
- Musiałem zmierzyć się z wewnętrznymi rozterkami. Przekroczenie własnych granic, wyjście ze strefy komfortu, trud, ból i samotność okazały się właściwą drogą, żeby stanąć z Bogiem twarzą w twarz. EDK była receptą na wiele problemów - powiedział.

Michał uczestniczył w tym nabożeństwie po raz drugi. Za rok chce ponownie wyruszyć na jedną z tras.

Ks. Kozak przyznał, że organizacja drogi krzyżowej w takiej formule niesie wielkie wyzwania i odpowiedzialność. Pomogło mu wiele osób. Wytyczaniem tras zajęli się: Dariusz Samuś, Konrad Bartkowski, Wojciech Pysz i Ernest Horoszko. Albert Klimowicz sporządził 50 brzoźowych krzyży.

Jeśli ktoś nie dał rady pielgrzymować w wyznaczonym terminie, może to zrobić całkowicie indywidualnie w innym czasie. Dokładny opis tras wraz z rozważaniami jest dostępny w Kaplicy św. Maksymiliana. Informacje są też zamieszczone na stronie internetowej: maksymilian.przemyska.pl.

Krzysztof Lubomski



Święta Zmartwychwstania Pańskiego są symbolem odradzającego się życia i wiary w drugiego człowieka. Mieszkańcom województwa podkarpackiego życzę ciepłych, wypełnionych pokojem i życzliwością Świąt Wielkanocnych.

Wesołego Alleluja!

Jerzy Borc
Przewodniczący Sejmiku
Województwa Podkarpackiego

Wielkanoc 2024 r.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE/NIERUCHOMOŚCI

Posiadam do wynajęcia

- Wydzierżawię garaż murowany przy ul. Kiczury, tel. 661 183 868

Kupię

- Działkę przy rzece Oślawa, tel. 602 476 137

Sprzedam

- Działkę rolną 5 arów w Sanoku na Olchowcach przy ul. Podmiejskiej w pobliżu rzeki San, tel. 600 117 289

AUTO-MOTO

Kupię

- Autą za gotówkę, tel. 600 033 733

Wiosenny czas odrodzenia



Często odwiedzam swój dom rodzinny. Gospodarstwo, które jest miejscem mojego dzieciństwa i zawsze było bliskie memu sercu. Wiosna zawitała tu pełną parą, a z nią nowe życie. Na świat przyszły małe kurczaki, symbolizujące odrodzenie i nowy początek, które tak bardzo kojarzą się z tą porą roku.

Ta chwila przypominała mi o prostocie i pięknie, które oferuje życie na wsi, oraz o wartościach, z którymi dorastałem i z czego jestem dumny. Niech te małe kurczaki będą dla nas wszystkich przypomnieniem o nadziei i radości, jaką przynosi wiosna, a także o znaczeniu odnowy i otwierania się na nowe możliwości, które niesie ze sobą ta pora roku.

Tomaz Matuszewski
Burmistrz Miasta Sanoka



Wielkanocne spotkania z mieszkańcami



Odradzająca się przyroda
to symbol Wielkanocy.
To także potrzeba otwarcia się
na nowe wyzwania, chęć czynienia
dobra, dzielenia się nim.

Niech duch wspólnoty towarzyszy
nam w te Święta: przeżywajmy je
z rodziną i bliskimi, cieszymy się
zdrowiem, smakujmy ten
cudowny czas.

Niech radość i nadzieja związane
z Wielkanocą wypełnią Wasze
serca i przyniosą Wam dobro.



Wesołych Świąt
Wielkanocnych
życzy
Burmistrz
Tomaz Matuszewski
i Stowarzyszenie
Łączy Nas Sanok

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Operacja Czysta Rzeka

Podwójne sprzątanie brzegów Sanu

W tym roku wiosna zawitała do nas wyjątkowo wcześnie, bo już 20 marca. Jednak tradycyjnie jej pierwszy dzień obchodziliśmy 21 marca, a do tego cały ostatni weekend wiązał się z wieloma ciekawymi wydarzeniami.

Operacja Czysta Rzeka – wspólne sprzątanie Sanu

Po raz kolejny Fundacja im. Mariana Pankowskiego i firma Transprzet zorganizowały akcję Operacja Czysta Rzeka. Tym razem włączyły się w nią też szkoły – jako pierwszy „Ekonomik” – sprzątając brzegi Sanu.

EkoMarzanny – symbol pożegnania zimy

Uczniowie Technikum Rolniczego z Nowosielec oprócz sprzątania terenów rekreacyjnych nad Sanem stworzyli również ekoMarzanny. Te tradycyjne kukły symbolizują pożegnanie zimy i przywitanie wiosny. W tym roku miały one wyjątkowy charakter, ponieważ wykonano je z materiałów ekologicznych, takich jak papier, tektura i naturalne tkaniny.

Współpraca na rzecz ochrony przyrody

Operacja Czysta Rzeka to świetny przykład współpracy różnych środowisk na rzecz ochrony przyrody. Współdziałanie Fundacji im. Mariana Pankowskiego, firmy Transprzet, szkół i lokalnej społeczności pokazuje, że razem można zdziałać wiele dobrego.



Członkowie Łączy Nas Sanok w akcji

Od Policji po Trepczy

Akcja rozpoczęła się przy komendzie policji. Uczestnicy wędrowali aż do Trepczy.

Stowarzyszenie Łączy Nas Sanok

Gdy osoby związane z fundacją zapelniały worki śmieciami, członkowie ŁNS, „okupowali” drugi brzeg Sanu, przemieszczając się od Mostu Białogórskiego w stronę Błoni. Stowarzyszenie akcję sprzątania zainicjowało w 2019 r. i robi to cyklicznie (z roczną przerwą – pogoda).

Wszyscy uczestnicy sprzątania stwierdzili, że w tym roku było znacznie mniej

śmieci niż w latach poprzednich. Niemniej jednak były. Może edukacja daje efekty i świadomość społeczeństwa faktycznie rośnie. Spacerujący brzegami Sanu zgodnie twierdzili, że mimo wszystko brakuje koszy do segregacji.

– Szkoda butelek wrzucać do odpadów zmieszanych. Po-

doceniając akcję, wskazujemy nowy cel – ścieżka między ul. Konarskiego i Kasprzaka, powyżej torów kolejowych. O jej stanie powiadomił nas czytelnik, zdaniem którego na odcinku liczącym nieco ponad 100 m zalega ok. 300 butelek i puszek. Sprawdził się – nie miał racji, bo wynik wydaje się... wyraźnie zaniżony. Syf taki, że aż trudno uwierzyć. Zatem ogłaszamy challenge na posprzątanie tego odcinka. Zwycięski komitet z pewnością zapewni sobie kilka dodatkowych głosów w wyborach. (bb)

winny tu stanąć kosze takie jak na rynku. W stronę miejsc na ogniska przy lotnisku czy w stronę skansenu i ścieżki rowerowej idącej w kierunku „Sosenek” – mówili przechodnie.

Dwie akcje

Obie akcje okazały się udane, szkoda tylko, że nie zintegrowane i zakończone wspólnym ogniskiem. Operacja Czysta Rzeka trwa i dopiero po wszystkich planowanych wydarzeniach przedstawimy Państwu dokładne podsumowanie.

Ktoś kiedyś powiedział, że porządek to nie tylko estetyka, ale też forma szacunku dla siebie i innych. Chwała tym, co nie śmieć i szacunek dla tych, co zakasali rękawy. W uporządkowanej przestrzeni żyje się przyjemniej. I tej wersji się trzymajmy. Przed nami radosne święta, które po tradycyjnym śniadaniu możemy spędzić na spacerach nad brzegami urokliwego i świeżo posprzatanego Sanu.

Edyta Wilk

Infrastruktura

Trudna przeprawa

Z uwagi na prace remontowe 18 marca zamknięto most nad Potokiem Płowieckim, będący częścią ulicy Głowackiego. Jak się okazało, podjęcie robót wywołało zastrzeżenia ze strony okolicznych mieszkańców, wskazujących na dyskomfort w ich codziennym życiu.

Po pierwsze start prac w tym miejscu oznaczał konieczność wprowadzenia objazdu dla pojazdów. W związku z tym zaobserwowano nasilenie ruchu ulicami Polną i Płowiecką, które kierowcy wykorzystywali do omijania wyłączonego z użytkowania miejsca.

Drugi aspekt stanowi utrudnione przejście dla pieszych, którym na moście udostępniono przesmyk posypany warstwą żwiru. Wraz z postępem robót ten odcinek i tak ma zostać zlikwidowany. Swoje niezadowolenie wyrazili mieszkańcy Zatorza, poruszający się w tym rejonie.

Wspominali o tym zarówno na ostatnim spotkaniu z burmistrzem, jak i przed kamerami TVP 3 Rzeszów. Także sami robotnicy wykonujący roboty wyrażali zdziwienie faktem przystąpienia do prac bez zabezpieczenia przejścia.

Z informacji uzyskanych w magistracie wynika, że uzgodniono położenie kładki na końcu ul. Niecałej przy placu zabaw, skąd będzie możliwe przejście do ul. 800-lecia. Zamknięcie mostu w trakcie prac remontowych przewidziano na okres dwóch miesięcy.

PP



Prace remontowe na moście i ul. Głowackiego

Dzień Otwarty Uczelni Państwowej

Tłumy uczniów i moc wrażeń!

Ponad tysiąc uczniów odwiedziło Uczelnię Państwową podczas jej Dnia Otwartego 2024. Była to doskonała okazja, aby zaprezentować młodym ludziom bogatą ofertę edukacyjną i nowoczesną infrastrukturę dydaktyczną placówki.



Dni Otwarte UP cieszyły się sporym zainteresowaniem młodzieży

W uroczystym otwarciu wzięły udział władze uczelni, miasta i powiatu, byli też przedstawiciele firm i instytucji współpracujących z UP.

Uczestnicząca w wydarzeniu młodzież miała okazję: – porozmawiać z wykładowcami o swoich planach edukacyjnych,

– poznać specyfikę poszczególnych kierunków studiów, – porozmawiać ze studentami o codziennym życiu na uczelni,

– zwiedzić laboratoria i sale dydaktyczne,

– skorzystać z wielu atrakcji, takich jak fotobudka 360, kawa i ciepły posiłek. Tym razem gulasz i paszteciki przygotował „Ekonomik”. Jak zwykle wiele osób prosiło o repetę, co świadczy o tym, że młodzież ZS1 rzeczywiście „nie oddaje fartucha”.

Zaprezentowały się także służby mundurowe: Wojska Obrony Terytorialnej i Wojsko Polskie. Żołnierze zachęcali do zainteresowania się kierunkiem „bezpieczeństwo wewnętrzne”, jak i wstąpienia w ich szeregi.

Dzień Otwarty to nie tylko prezentacja oferty edukacyjnej, ale również budowanie pozytywnego wizerunku uczelni w lokalnym środowisku.

– Mamy nadzieję, że nasza impreza była dla wszystkich inspirującym i wartościowym doświadczeniem, a przyszli studenci już wkrótce dołączą do sanockiej społeczności akademickiej – powiedział Wojciech Pajestka z Biura Promocji UP.

Nasza uczelnia to placówka, która stale się rozwija, zapewniając studentom nowoczesne programy nauczania, inspirujących wykładowców i dostęp do najnowszych technologii.

To doskonałe miejsce dla młodych ludzi, którzy chcą budować swoją przyszłość.

Edyta Wilk

II Liceum Ogólnokształcące

Młodzi innowatorzy jako odkrywcy technologii

Uczniowie ILO wzięli udział w Kreatywnych Warsztatach, które Fundacja Wspierania Edukacji przy Stowarzyszeniu Dolina Lotnicza zorganizowała na Politechnice Rzeszowskiej. Zajęcia prowadzone w ramach Pracowni Kreatywnego Myślenia z nowej perspektywy pokazały uczniom świat mechaniki, elektroniki i programowania.



Uczniowie ILO (od prawej: Michał Kielniak, Konstanty Rolnik, Jan Suchyna i Dawid Michalek) podczas składania karoserii samochodu, wydrukowanej w technice 3D

Głównym punktem programu był panel warsztatowy, którego uczestnicy mogli zapoznać się z podstawami i technikami konstruowania robotów, wykorzystując specjalistyczne moduły robotyczne i druk 3D. Jak podkreślił Kostek Rolnik, zajęcia pomogły mu pogłębić wiedzę z zakresu projektowania i konstrukcji robotów, rozwinąć umiejętności informatyczne i programistyczne. Natomiast Filip Nocuń uważa, że kluczowa była szybkość realizacji projektu dzięki wykorzystaniu drukarki 3D. – Wystarczyło 10 minut i gotowy element trzymałem w dłoni – dodał.

Nie mniejsze znaczenie miała możliwość pracy zespołowej. Jak zauważa Kacper Łukaszyk, wspólne projekty i wyzwania pozwoliły mu lepiej zrozumieć wartość współpracy

i komunikacji w procesie twórczym. Dzięki temu mógł nie tylko rozwijać umiejętności techniczne, ale i „soft skills”, tak ważne w dzisiejszym świecie. Uczestnicy zaznaczali, że ich zainteresowanie nowoczesną technologią ma na celu tworzenie lepszego świata.

Organizatorzy podkreślali, że młodzież ILO zrobiła na nich bardzo dobre wrażenie, wykazując się zdolnością do myślenia analitycznego i kreatywnego rozwiązywania problemów, co jest kluczowe w dziedzinie robotyki i inżynierii. Udział w Kreatywnych Warsztatach umożliwił uczniom lepsze zrozumienie swoich pasji i talentów, co może być decydujące przy wyborze dalszego kierunku kształcenia.

(bb)

Powiatowy Konkurs Języka Angielskiego

XVI edycja zakończona

Zakończyła się XVI edycja Powiatowego Konkursu Języka Angielskiego dla klas V i VI szkół podstawowych.

Konkurs składał się z dwóch etapów. Pierwszy przeprowadzany był wewnątrzszkolnie, z kolei drugi zorganizowano w Szkole Podstawowej nr 1. Do zmagania przystąpiło 146

uczniów z powiatowych placówek. Do drugiego etapu zakwalifikowało się 59 uczniów z najwyższymi wynikami, a spośród nich wybrano najlepszych z najlepszych. es

Wyniki konkursu:

Tytuł LAUREATA uzyskali:

Filip Nazarkiewicz (SP1)
Gabriela Florek (SP2)
Aleksander Baran (SP2)

Tytuł FINALISTY otrzymali:

Nikola Grabowska (SP3)
Paulina Błaszczak (SP Pakoszówka)
Emilia Rzezińska (SP2)
Wojciech Glinianowicz (SP6)
Krzysztof Gburyk (SP Zarszyn)
Zuzanna Semenowicz (SP Zarszyn)
Oliwia Osenkowska (SP Nowosielce)



Konkurs Polonistyczny

Mistrz Gramatyki Polskiej



Ogłoszenie wyników „Sanockiego Mistrza Gramatyki Polskiej” odbyło się w Szkole Podstawowej nr 1. W uroczystej części konkursu uczestniczyła wiceburmistrz Jowita Nazarkiewicz, która wraz z dyrektorką szkoły wręczyła nagrody najlepszym znawcom gramatyki z naszego powiatu. (es)

Oto szczegółowe wyniki:

1. Zofia Surowiak (SP9) – zdobywczyni tytułu Sanockiego Mistrza Gramatyki Polskiej,
2. Daria Zelenova (SP1),
3. Zofia Moczarna (SP8).

Wyróżnienia:

Karol Silarski (SP8),
Milan Jezierski (SP6),
Zofia Kwolek (SP3),
Klaudia Kucharska (SP Prusiek),
Zuzanna Bierbasz (SP Besko).

Szkoła Podstawowa nr 3

Zosia i Julita finalistkami

Uczennice klasy VIII zakończyły przedostatni etap ogólnopolskiej Olimpiady Literatury i Języka Polskiego.

Przywilejem finalistów jest zwolnienie z części egzaminu ósmoklasisty z języka polskiego (z kompletem punktów), a także pierwszeństwo w dostaniu się do wybranej szkoły średniej. Zofia Kwolek i Julita Łuc przygotowały się do olimpiady od początku roku szkolnego, wykazując się doskonałą znajomością gramatyki i literatury. Finałowy etap olimpiady wymagał napisania pracy (rozprawki), rozwiązania testu gramatycznego i odpowiedzi ustnej w oparciu o wybrane utwory polskich poetów z różnych epok. Prace i odpowiedzi oceniali profesorowie Uniwersytetu Rzeszowskiego.



es

Niedziela Palmowa w skansenie

Piękne palmy i tłumy zwiedzających

Po raz kolejny skansen stał się miejscem wyjątkowego wydarzenia – Niedzieli Palmowej. Mimo zmiennej pogody tłumy zwiedzających przybyły, by podziwiać piękne, kolorowe palmy i wziąć udział w uroczystościach.



Do konkursu na najpiękniejszą palmę zgłoszonych zostało blisko 30 prac. W kategorii palmy tradycyjnej zwyciężyła ta wykonana przez Zespół Szkół nr 5, natomiast kategorię palmy nowoczesnej wygrało Koło Gospodyń Wiejskich „Nagórzanki”. Nagrody wręczyli przedstawiciele władz powiatu sanockiego.

Dodatkowe nagrody specjalne trafiły do Przedszkola

Samorządowego w Bukowsku oraz Świetlicy Wiejskiej w Tokarni.

Uroczystą mszę świętą w kościele z Bączala pw. św. Mikołaja poprzedził barwny przemarsz z palmami, uświetniony muzyką Górniczej Orkiestry Dętej sanockiego oddziału PGNiG. W procesji wzięła udział również grupa teatralna z II Liceum Ogólnokształcącego.

Niedziela Palmowa w skansenie to nie tylko konkurs i nabożeństwo, ale przede wszystkim okazja do wspólnego świętowania i kultywowania tradycji. To również czas na podziwianie piękna palm i talentu ich twórców.

Na zwiedzających czekało wiele innych atrakcji. Stoiska z wyrobami rzemiosła tradycyjnego i artystycznego oferowały piękne rękodzieła, idealne

na świąteczne prezenty. Można było również spróbować pysznych potraw przygotowanych przez koła gospodyń wiejskich. Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 8 wraz z rodzicami zbierały pieniądze na wycieczkę, oferując przygotowane stroiki, ciasta i inne dobra. Dużym wzięciem cieszyły się bigos, żurek i pajdy chleba, obficie posmarowane smalcem. Bigos tak przypadł do gustu odwiedzającym skansen, że zniknął dosłownie „na pniu”. Żurek również był pyszny, a co ciekawe – tatusiowie, którzy dania dzielnie serwowali, częstowali również chętnych kwasem z kiszonych ogórków. Co tu dużo mówić... Atmosfera była pełna życzliwości i pachnąca domowym posiłkiem.

Wśród najmłodszych dużym zainteresowaniem cieszyły się: konkurs dotyczący Świąt Wielkanocnych oraz warsztaty malowania pisanek, animowane przez Młodzieżowy Dom Kultury.

Dzięki zaangażowaniu organizatorów i licznemu udziałowi mieszkańców, Niedziela Palmowa w skansenie stała się prawdziwie świątecznym wydarzeniem, pełnym radości i tradycyjnych wartości.

Organizatorzy imprezy: Powiat Sanocki, Muzeum Budownictwa Ludowego i Parafia pw. Chrystusa Króla.

Edyta Wilk

Sanocki Dom Kultury

Gwiazdy jazzu znów rozbrły

Kolejna edycja Festiwalu „Gwiazdy Jazzu w SDK” znów przyciągnęła miłośników tego gatunku muzyki. Podobał się różnorodny i bogaty program, pełen występów zarówno gwiazd, jak i debiutantów.



José Torres z kubańskimi muzykami

Festiwal zainaugurowała Paulina Przybysz, wraz z zespołem prezentując ukochane standardy jazzowe. Artystka, znana ze swojej miłości do muzyki Billie Holiday, oczarowała publicznością ciepłym głosem i interpretacjami.

Następnie na scenie pojawił się The Other Sound, zespół łączący w swym brzmieniu akordeon, fortepian i sekcję rytmiczną. Pod batutą Jarka Buczkowskiego publiczność dała się porwać subtelnym dźwiękom i harmonijnym kompozycjom.

Festiwal stał się również platformą dla młodych talentów, czego przykładem był Jarecki Jazz Octet. Zespół zaprezentował materiał z debiutanckiej płyty „EP: Extended Products”, udowadniając swój kunszt i świeżość spojrzenia na jazz.

Michał Barański i jego zespół zabrali słuchaczy w muzyczną podróż do Indii, łącząc orientalne dźwięki z polską tradycją ludową i współczesnym jazzem. Płyta „Masovian

Mantra” okazała się prawdziwym rarytasem na polskim rynku muzycznym.

Piotr Orzechowski, jeden z najbardziej twórczych europejskich pianistów, zafascynował publicznością programem opartym na „24 Preludes&Improvisations”. Swobodnie balansując pomiędzy muzyką klasyczną a improwizowaną, przełamywał bariery i konwencje stylistyczne.

Festiwal zakończył się radosnym, latynoskim akcentem za sprawą José Torresa i znakomitych kubańskich muzyków. Ich żywiołowy występ był idealnym zwieńczeniem tegorocznej edycji.

Festiwal „Gwiazdy Jazzu w SDK” po raz kolejny udowodnił, że Sanok jest miastem, które kocha ten rodzaj muzyki. Różnorodny program, znakomici artyści i entuzjastyczna publiczność to najlepsze świadectwo sukcesu tego wydarzenia. Już teraz czekamy na kolejną odsłonę!

Edyta Wilk

Powrót po blisko dekadzie

Konstancja ponownie na scenie „Mam Talent!”

Po dziewięcioletniej przerwie Konstancja Iwańczyk, teraz już dojrzała uczennica II klasy liceum, znów stała przed jurorami programu „Mam Talent!”. Na nowo oczarowała publiczność swoimi umiejętnościami. Występ był pełen emocji i wzruszeń.

Pasja do sportu i odwaga w pokonywaniu przeciwności losu

Już od dziecka Konstancja była zafascynowana sportem. W wieku sześciu lat rozpoczęła przygodę z fitnessem pod okiem trenera Mirosława Kaźmierczaka, który rozwijał jej talent przez całą szkołę podstawową. Pragnienie dalszego rozwoju zaowocowało odważną decyzją o przeprowadzce do Gdańska, gdzie

Konstancja uczęszczała do renomowanego liceum sportowego i trenowała pod okiem mistrzyni świata, Aleksandry Kobielał.

Los jednak nie zawsze był dla niej łaskawy. Przed rozpoczęciem drugiej klasy liceum dziewczynie zdiagnozowano jadalową martwicę guzowatości kości główki ramiennej. Ta ciężka choroba zmusiła ją do przerwania nauki i powrotu do rodzinnego miasta, gdzie

przeszła trzy operacje rąk. Do dziś odczuwa konsekwencje tej choroby.

Mimo przeciwności losu Konstancja nie traci zapału i z optymizmem patrzy w przyszłość. Jej największym marzeniem jest praca z dziećmi i założenie własnej szkoły gimnastycznej, gdzie będzie mogła dzielić się z najmłodszymi pasją do sportu i aktywności fizycznej. Taniec również odgrywa w jej życiu ważną rolę, stając się

odskocznią po pierwszej operacji i niemożności powrotu do treningów fitnessu.

Mama Konstancji

Renata Grzesków – mama Konstancji, zdradziła nam, że córka marzyła o tym, by ponownie wystąpić w „Mam Talent!”. Marzenie się spełniło. Za dwa tygodnie jury wybierze osoby, które dostaną się do półfinału. Trzymamy kciuki za Konstancję!

Edyta Wilk



Spotkanie autorskie z Krzysztofem Suchowierskim

W auli Centrum Sportowo-Dydaktycznego Uczelni Państwowej odbyło się spotkanie autorskie z podróżnikiem Krzysztofem Suchowierskim.

Gość opowiedział o swojej niezwykłej wyprawie „Na nartach przez mrozy Syberii”, podczas której w 2016 roku przemierzył kilkaset kilometrów przez tam-

tejszą głąsę. Jego celem było pokonanie lodowatej rzeki Kolyma w Republice Caxa Jakucja, uważanej za jedno z najzimniejszych terytoriów na świecie.

Spotkanie było okazją do wysłuchania fascynującej opowieści o odwadze, determinacji i niezłomnej woli, które pozwoliły autorowi przebyć blisko 560 km w ekstremalnych warunkach, bo temperatura spadała nawet do minus 50 stopni.

W jednym z najbliższych numerów zaprezentujemy Czytelnikom wywiad z Krzysztofem Suchowierskim, w którym podróżnik opowie więcej o kulisach wyprawy i wrażeniach z niej.

Edyta Wilk

Eliminacje rejonowe

Recytatorzy w SDK

W Sanockim Domu Kultury odbyły się eliminacje rejonowe Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. W zmaganiach wzięło udział wiele młodych talentów, prezentując wysoki poziom artystyczny.

Wszyscy uczestnicy otrzymali wyróżnienia, co świadczy o zaangażowaniu i talencie recytatorskim młodzieży. Szczególnie wyróżnili się Wadim Szczepański z II Liceum Ogólnokształcącego i Emilia Osenkowska z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Nowosielskach, kwalifikując się do eliminacji wojewódzkich.

W kategorii dorosłych awans uzyskał Bartosz Ignacy Wrona.

Gratulujemy wszystkim wyróżnionym oraz ich opiekunom i pedagogom, którzy zadbali o przygotowanie młodzieży do konkursu. Życzymy dalszych sukcesów w kolejnych etapach zmagania!

ew

Debata kandydatów na burmistrza

Przedwyborcza dyskusja o przyszłości miasta

Całość składała się z trzech części. W pierwszej kandydaci odpowiadali na cztery pytania dziennikarzy, w drugiej sami odpytywali wybranego konkurenta, a trzecią przeznaczono na swobodne wystąpienia. Spotkanie odbyło się bez udziału publiczności, ale transmisję na żywo przeprowadził portal esanok.pl, który umożliwia nadal obejrzeć zapis debaty.

Służba zdrowia

Pierwsze pytanie dotyczyło miejskich przychodni zdrowia i długiego czasu oczekiwania na wizyty i do rejestracji.

Kozak podał jako przykład placówkę w Olchowcach, gdzie jednocześnie można zarejestrować się i skorzystać z porady lekarskiej. Według niego problemem są warunki organizacyjne i należy wydłużyć czas pracy do popołudnia. Ponadto konieczna jest sprawna rejestracja, aby kilku pacjentów nie zapisywało się na tę samą porę.

Sieradzka stwierdziła, iż obecny stan wynika z zaniedbań i bierności ze strony władz. Jej zdaniem najlepszym rozwiązaniem byłoby połączenie miejskich przychodni ze szpitalem powiatowym. Zapewniła, że wykorzysta systemy informatyczne, by usprawnić kolejkę dla telefonicznej rejestracji.

Miklicz przypomniał, że jako wice-marszałek województwa przez wiele lat nadzorował podkarpacką służbę zdrowia i to on w jednostkach wojewódzkich wprowadził elektroniczną rejestrację, która sprawdza się do dzisiaj i powinna być wdrożona też w Sanoku. Zaletą dołączenia do programu będzie zmniejszenie kolejek, a także umożliwienie dostępu do jednostek wojewódzkich, gdyż znajdziemy się w bazie skupiającej takie placówki. Zaproponował wprowadzenie mobilności lekarzy w niewygodnych okresach, np. wiosna/jesień. Idea ta oznacza migrację medyków między placówkami w zależności od liczby pacjentów. Drugim rozwiązaniem jest zatrudnienie dodatkowych lekarzy we wzmocnionym okresie zachorowań, bowiem nasza jednostka jest „na plusie” i nie obciąża do budżetu.

Do postulatów odniósł się burmistrz Matuszewski, stwierdzając że Sanok posiada rejestrację przez stronę internetową, zawierającą formularz zgłoszeniowy. Jak jednak następnie wyjaśniono, nie jest to formuła rejestracji, którą proponował Miklicz. Aktualny wódcę uznał za niezbędne zwiększenie liczby lekarzy. W tym celu planuje wprowadzić dla nich stypendia, by aplikowali o pracę w Sanoku, co miałyby skutkować uruchomieniem godzin popołudniowych w przychodniach. Sprawna rejestracja przez Internet osób starszych ma ułatwić ich edukacja w tym zakresie.

Egzystencja sanoczan

Kolejne pytanie dotyczyło obniżenia kosztów życia w mieście.

Według Matuszewskiego wszystkie zrealizowane dotąd działania pokażą w najbliższych dniach skutki oraz co zrobić, by tańsze życie mogło się urzeczywistnić. Wspomniał, iż ostatnio przedstawiono projekt ciepłowniczy. Kandydat Stowarzyszenia Łączy Nas Sanok ma nadzieję realizować go w kolejnych latach i pokazać, że obniżą się ceny za czynsz i ciepło. Nadmienił o nowym kotłowni na biomasę, mającym spowodować obniżki cen ciepła. Zagaił też o paliwie wodorowym, które ma być produkowane w ramach projektu ciepłowniczego, co pozwoliłoby na dar-

Po raz pierwszy w Sanoku zorganizowana została debata wyborcza z udziałem kandydatów na urząd burmistrza miasta. Udział wzięli: Grzegorz Kozak, Tomasz Matuszewski, Sławomir Miklicz i Ewa Sieradzka. Spektakl prowadzili Justyna Żuczek i Tomasz Sokołowski, a za realizację techniczną odpowiadała Grupa Media Art.



Od lewej: Ewa Sieradzka, Tomasz Matuszewski, Sławomir Miklicz i Grzegorz Kozak

mowy transport. Inne czynności związane z projektem mogą wygenerować dochody, dzięki którym miasto będzie mogło dopłacać mieszkańcom do kwot za śmieci czy wodę.

Radny Kozak wytykał trzy obszary wymagające uzdrowienia, gdyż obecnie drenują kieszenie sanoczan. Mowa o ciepłownictwie, dostarczaniu wody do gospodarstw domowych oraz gospodarce odpadami komunalnymi. Wypominał awaryjność sieci dostarczających ciepło i wodę oraz generowanie dużych strat, cytując, że około 50% mediów nie trafia do celu, przez co mieszkańcy przepłacają. Według reprezentanta PiS-u konieczna jest naprawa i modernizacja sieci, lecz miasto dotąd nie wystąpiło o środki na takie działania. Jego zdaniem system gospodarki odpadami komunalnymi nadal jest nieszczerly i brak w nim kilku tysięcy mieszkańców.

Sieradzka za niewybaczalny błąd uznała brak renowacji umowy z Krosnem oraz nieskuteczne działania zamówień publicznych, obejmujące wywóz nieczystości i punkt selektywnego odbierania odpadów komunalnych. Chciałaby połączyć te kwestie i ogłosić jeden przetarg nieograniczony, co pozwoliłoby obniżyć koszty za wywóz śmieci. Według niej w mieście brakuje nadzoru egzekwowania opłat od wszystkich, a do obniżenia kosztów wymagana jest modernizacja ujęcia w Zasławiu. Skonstatowała, że warunki naszego miasta nie dają możliwości wdrożenia programu wodorowego z uwagi na wysokie koszty produkcji i magazynowania ww. paliwa, a włączenie finansów miasta do spółek niewiadomego pochodzenia jest niekorzystne i niebezpieczne.

Zamykający serię Miklicz najpierw zwrócił uwagę na drastyczny wzrost kosztów w ostatnich 5 latach. Przypomniał, iż kadencja rozpoczęła się kwotą 10 zł za wywóz śmieci, a do końca ub. r. było to już 39 zł. Jesienią 2023 r. złożył projekt uchwały obniżającej ten pułap, lecz koalicja nie zgodziła się na to, zaś już dwa miesiące później kwota została obniżona, aczkolwiek ledwie o 2 zł. Uiszczone dziś 37 zł to nadal spory wydatek. Co gorsze, podgrzanie wody wzrosło o 100%. Miklicz zamierza zlecić audyt celem zbadania czy ww. podwyżki były uzasadnione. Jego zdaniem do obniżki kosztów życia mieszkańców wymogiem jest syste-

mowe podejście do problemu, którego w tej chwili brakuje.

Wizja naszego miejsca

Trzecie pytanie dotyczyło tożsamości Sanoka i proponowanego kierunku rozwoju miasta.

Według przemawiającego najpierw Miklicza wszystkie elementy rozwoju przenikają się. Wytknął zaprzestanie promocji wypracowanej przez lata marki „Sanok Miasto Kultury” i wyraził chęć przywrócenia tego identyfikatora. Jego zdaniem miasto ma wszystko co potrzebne do rozwoju turystyki, czyli koła zamachowego w tym rejonie. Podkreślił, że przyłączenie się do organizacji Cittaslow pozwoliłoby pozyskać fundusze wzbogacające ofertę. Zauważył niezbędną współpracę z Rzeszowem i tamtejszymi innowacjami do zrealizowania u nas.

Według Matuszewskiego współpraca lokalnych firm nie wyklucza rozwoju turystycznego, a otwarcie terenów przy ul. Okulickiego dla przedsiębiorców pozwala na inwestowanie i tworzenie nowych miejsc pracy. Burmistrz wspominał o budownictwie wielorodzinnym, o już realizowanych inwestycjach drogowych oraz o budowie galerii i mostu na Sanie.

Innego zdania był Kozak, uważający, że Sanok posiada tożsamość, której nie trzeba kształtować. Wymienił zakłady Sanok Rubber Company i Autosan, które dają miejsca pracy, a ich aspiracje są szansą na rozwój. Jego zdaniem powinniśmy im to umożliwić, oferując areale dla rodzimych firm. Wskazał też dwie placówki kulturalne, czyli Muzeum Historyczne i Muzeum Budownictwa Ludowego. Miasto i powiat powinny współpracować, by wykorzystać te dwie perły do spotkań kulturalnych, przyciągających turystów. Co do budownictwa mieszkaniowego wytknął, że potrzeba są większe niż ledwie dwa bloki, obecnie opóźnione już o 8 miesięcy.

Sieradzka uznała, że Sanok jest bardzo zaniedbany i nie zrealizowano w nim żadnych inwestycji. Kandydatka chciałaby otworzyć strefę inwestycyjną, pozyskać firmy, które doinwestowałyby miasto, utworzyć sanockie laboratorium biznesu (w tym inkubatora przedsiębiorczości). Według niej promocja kultury powinna być prowadzona też poza granicami miasta.

Pierwsze decyzje na urzędzie

Ostatnie pytanie dotyczyło planów na 100 dni po objęciu rządu.

Sieradzka jako największy problem wskazała finanse i stan zadłużenia miasta, zatem w pierwszej kolejności chciałaby poddać analizie budżet. Sprawdzeniu wymagają też opłaty za wywóz nieczystości i doprowadzanie wody. Konieczna jest ocena potencjału społeczności lokalnej. Na tej podstawie kandydatka chce stworzyć program naprawczy, oparty na przedsiębiorczości, turystyce i mieszkańcach.

Z kolei Miklicz jako pierwszą swą decyzję ogłosił zmianę rad nadzorczych w spółkach miejskich. Jak dotąd zasiadają tam nominaci polityczni, w tym np. mieszkańcy Kielc, Warszawy i Jarosławia. Radny chce, by posady te objął lokalny kapitał ludzki. Po drugie chciałby ogłosić konkurs architektoniczny na zazielenienie sanockiego rynku. Trzecim obszarem jest ustabilizowanie finansów miasta, w tym usunięcie z budżetu kwot na filmiki promocyjne burmistrza czy szkolenia pracowników urzędu z mediów społecznościowych. Wygeneruje to środki na wkład własny do projektów unijnych. Podkreślił potrzebę współpracy z ościennymi gminami.

Urzędujący burmistrz podważył słowa przedmówców, podając że liczba obecnie realizowanych inwestycji spowoduje, iż braknie im czasu na inne działania, a mieszkańcy powinni widzieć ciągłość w kontynuowaniu wspomnianych projektów.

Pierwszą część debaty zakończył Kozak, który również postawił na zlecenie zewnętrznego audytu finansów miasta. Kolejnym krokiem ma być zrewidowanie planów wodorowych i stwierdzenie czy są one realne i opłacalne. Zapowiedział połączenie spółek SPGK i SPGM celem dokapitalizowania tej pierwszej, by mogła wdrażać kolejne działania inwestycyjne. W efekcie na stanowisku prezesa będzie zasiadała tylko jedna osoba i zredukuje się zatrudnienie w biurach. Na koniec radny zwrócił uwagę na estetykę miasta, wypadające kamienie na placu św. Michała, brudne i syjące się kamienice, a także zgłosił potrzebę przywrócenia obsługi gospodarczej do szkół i przedszkoli, gdyż obecny system nie sprawdza się, a pracownicy się nie wyrabiają.

Wolne pytania i wypowiedzi

W drugiej części padły pytania między kandydatami.

Sieradzka i Kozak swoje zadedykowały Matuszewskiemu. Kandydatka poruszyła temat obiecanej w ostatnich wyborach porodówki. Burmistrz usprawiedliwił się, że mimo wielu rozmów z różnymi organami przywrócenie oddziału stoi poza mocą Urzędu Miasta i jedynym ratunkiem jest zmiana schematu organizacyjnego. Takowe wyjaśnienie zakwestionowała pytająca, przedstawiając podpisany przez dyrektora szpitala dokument, który potwierdza, że burmistrz nigdy nie podjął rozmów o utworzeniu ww. placówki.

Z kolei radny Kozak zapytał wódcę o samopoczucie związane z niewywiązaniem się z szeregu obietnic wyborczych, zawartych w programie z 2018 r. Matuszewski odparł, iż zawsze rozbudowuje się program wyborczy i dziś on sam też widzi, że w planach kontrkandydatów znajdują się obietnice, które według niego nie zostaną zrealizowane. Ripostując Kozak przypomniał budowę kładek nad Sanem, kładkę nad ul. Bony, montaż ogrzewanych wiat przystankowych, wdrożenie inteligentnego oświetlenia ulic i reaktywację budżetu obywatelskiego. Wniosekował, że anonsowany wtedy program ma się nijak do obecnego stanu.

Z kolei Miklicz zwrócił się do Kozaka, mówiąc o europośle Tomaszu Porębie, premierze Mateuszu Morawieckim czy wiceminister Małgorzacie Jasińskiej-Jedynak, określając ich jako sojuszników burmistrza, którzy odwrócili się od niego, zaś pytał o to, co stało się, że nagle zniknęli? Odpytywany stwierdził, iż dzięki rządowi PiS wiele środków spłynęło do Sanoka, a teraz to kolejna ekipa ma szansę wykazać się i wesprzeć miasto. Według niego pytanie o rolę sojuszników należy kierować do samego burmistrza. Na to Miklicz stwierdził, iż obecnie burmistrz nie przyznaje się już do tych kontaktów, zaś – jak pokazuje życie – trzeba współpracować ze wszystkimi.

Ostatnie pytanie zadał Matuszewski, kierując je do Miklicza, a dotyczyło inwestycji w mieście. Kandydat Demokratów Ziemi Sanockiej wykazał, że realizowane zadania zostały przegłosowane przez Radę Miasta. Odróżnił też władzę wykonawczą od uchwałodawczą, mówiąc że wprowadzane w życie uchwały przez burmistrza wynikają z ich przegłosowania przez RM. Wśród takich inwestycji wymienił most, otworzone w tej kadencji baseny oraz wiele innych. Zaznaczył, że o ile można je wymieniać, to muszą być celowane i służyć mieszkańcom, jednak na tę chwilę nie dostrzegł planu i tego, że zadania są logiczne i funkcjonalne. Pytającemu obiecał, że osobiście będzie sięgał po środki krajowe, np. w ramach rozwoju Polski Wschodniej, a także, że otoczy się ludźmi mądrzejszymi od siebie, by czerpać z ich doświadczenia i być silnym ich siłą. Odgryzając się Matuszewski stwierdził, iż jego konkurent nie podał konkretnych, wspominając tylko o moście, nie wymienił budownictwa wielorodzinnego, inwestycji w oświatę oraz kładki pieszo-rowerowej. Urzędujący burmistrz zakończył wypowiedź słowami, iż jest bardzo dużo do zrobienia.

W ostatniej części kandydaci mieli po dwie minuty na to, by pokrótce podsumować debatę i przedstawić własną osobę, a także zachęcić do wzięcia udziału w wyborach 7 kwietnia.

Emilia Szelest-Wituszyńska

Wiosenny Piknik Energii

Popołudnie w uczelni z zieloną transformacją

Całość zaplanowana została jako impreza rodzinna, z wieloma atrakcjami nie tylko dla dzieci, ale i dorosłych. Co rusz występowała Sanocka Młodzieżowa Orkiestra Dęta „Avanti”, grając m.in. nieśmiertelne „The Final Countdown” grupy Europe, czy wiankę przebojów Michaela Jacksona. Dla najmłodszych były: balonowe zwierzątka, malowanie twarzy, strefa gier drewnianych, warsztaty przypinek, dmuchańce i fotobudka. A dla tych nieco starszych choćby pokaz historyczny, przygotowane przez uczelnię stoisko fotowoltaiki i animacje w okularach VR, prezentujące instalacje technologii wodorowych i magazynów energii.

Pierwsza godzina miała typowo piknikowy charakter, potem zrobiło się już poważniej, bo sceną zawładnęli fachowcy od zielonej transformacji, przedstawiając studium wykonalności projektu wodorowego. Obok burmistrza Tomasza Matuszewskiego głos zabierali też Krzysztof Jarosz, prezes Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i spółki Hydro Sanok oraz Tomoho Umeda, szefujący partnerskiej spółce Hynfra. Mowa była m.in. o oddanym tydzień wcześniej do użytku kotłowni na biomasę, tajnikach produkcji wodoru i płynących z tego korzyściach dla miasta. Zdaniem prelegentów mogą one być naprawdę rewolucyjne, bo obniżka kosztów ciepła powinna sięgać nawet 50 procent. Potwierdził to również gość specjalny imprezy,

Ideę zielonej transformacji władze miasta starają się przybliżyć mieszkańcom w jak najbardziej przystępny sposób. Właśnie w tym celu w Uczelni Państwowej zorganizowany został Wiosenny Piknik Energii, przez który przewinęło się ponad tysiąc osób. Punktem kulminacyjnym imprezy było przedstawienie tzw. studium wykonalności projektu wodorowego.



Podpisanie listu intencyjnego. Od lewej: Krzysztof Jarosz, Tomoho Umeda, Tomasz Matuszewski i Michał Tabisz



biznesmen Adam Nawrocki – główny udziałowiec, który zdecydował się na zainwestowanie w projekt wielu milionów złotych.

Całość zakończyło podpisanie listu intencyjnego w sprawie współpracy nad Projektem Zeroemisyjnych Technologii Lotniczych o Napędzie Wodorowym. Wraz z prezesami Jaroszem i Umedą dokument sygnował Michał Tabisz, prezes Podkarpackiego Centrum Innowacji w Rzeszowie. Inicjatywa ma na celu zgromadzenie kluczowych partnerów dla wspólnego opracowania studium wykonalności oraz dalszej współpracy dotyczącej rozwoju i wdrożenia technologii lotniczych napędzanych wodorem.

– Dziękuję, że tak licznie przybyliście do Uczelni Państwowej, żeby nie tylko rodzinnie spędzić sobotnie popołudnie, ale dowiedzieć się więcej na temat projektu ciepłowniczego, który zmieni Sanok. Jego realizacja to realne oszczędności dla mieszkańców i zyski dla miasta. To poprawa jakości powietrza, bezpieczeństwo energetyczne, a przede wszystkim kolejny impuls rozwojowy. Mówiliśmy, co realnie nas czeka, jeśli pójdziemy w kierunku realizacji projektu ciepłowniczego. Dziękuję mieszkańcom za serdeczne słowa, które usłyszałem podczas naszych rozmów. Cieszę się, że dostrzegamy zaangażowanie i doceniamy postęp, a tym samym kierunek rozwoju naszego miasta – powiedział burmistrz Matuszewski.

Bartosz Błażewicz

Zieleń w naszej przestrzeni

Miasto to życie, życie to tlen, tlen to drzewa

Problem roślinności w mieście powraca jak bumerang, gdyż odgrywa niezwykle ważną rolę. Poprawia ona jakość powietrza, redukuje hałas, zapewnia cień w upalne dni i wpływa na estetykę otoczenia. Regularnie otrzymujemy sygnały o tym, jak roślinność nie spełnia oczekiwań mieszkańców. Ostatni list publikujemy obok.



W Sanoku, jak i w wielu innych miastach, występuje problem przycinania drzew wysokich. Każdej wiosny do spółdzielni i magistratu trafiają skargi na zbyt mocne przycięcie gałęzi drzew, drzewek i krzaków. Od lat pracownicy Wydziału Ochrony Środowiska proszą, dzwonią, domagają się od pracowników spółdzielni mieszkaniowych łagodniejszego traktowania tego rodzaju zieleni.

Na prośbę burmistrza Tomasza Matuszewskiego do magistratu został zaproszony Inspektor Nadzoru Terenów Zieleni Tomasz Jaworski. To

człowiek, który w wielu gminach w Polsce zajmuje się ratowaniem i pielęgnacją zieleni. Robi ekspertyzy dendrologiczne drzew i nie tylko. Posiada odpowiedni sprzęt i szeroką wiedzę, którą zdobywał także za granicą. Przeprowadza również analizę ryzyka. Koronę drzewa traktuje „jak żagiel” i ocenia, czy jest ona bezpieczna, ewentualnie czy jest potrzeba przycięcia.

Na spotkaniu informacyjno-szkoleniowym dot. utrzymania zieleni specjalista zaznaczył, że na całym świecie nie przycina się drzew wiosną, tylko w lecie, kiedy są one

w szczytowej formie, a przycięcia powodują szybsze odrastanie i dokładnie widać, gdzie zredukowanie gałęzi jest potrzebne. Fakt, jest to bardziej pracochłonne, bo ilość gałęzi i liści jest większa, ale to rozsądniejsze podejście do tematu.

Jako doświadczony dendrolog Jaworski przedstawił metody badania drzew i podejście do nich – jak do statku. Korona rośliny to żagiel i są metody, by zbadać, czy zagraża bezpieczeństwu, czy też nie.

Spotkanie było zorganizowane również po to, by spółdzielnie dowiedziały się, jakie kary administracyjne grożą za nieprawidłowe przycinanie drzew. Niestety, to wciąż jedyny skuteczny „bat” dla niektórych instytucji.

Mało tego, specjalista oznajmił, że prawidłowe przycinanie drzew powinno się odbywać raz na pięć lat, a nie co roku na wiosnę. Tendencje światowe idą w tym kierunku, że korony drzew powinny być zwarte i bujne. Lato jest najlepszą porą, by to wszystko oceniać i prawidłowo pielęgnować.

Roślinność w mieście jest niezwykle ważna dla mieszkańców. Niestety, jest ona często narażona na negatywne oddziaływanie. Istnieje wiele sposobów na rozwiązanie tego typu problemów. Działania te powinny być podejmowane przez władze miasta, mieszkańców i organizacje pozarządowe.

Następny sygnał dostaliśmy od mieszkańców Błoni. Ze względu na brak miejsca w tym numerze szczegółowo opiszemy go za tydzień.

Edyta Wilk

Listy czytelników

Ratujmy cmentarne drzewa

Zmotywowana wzniosłymi hasłami kandydatów do władz samorządowych o gotowości działania na rzecz dobra wspólnego, zwracam się do wszystkich radnych in spe, z prośbą o podjęcie działań w obronie drzew w przestrzeni publicznej naszego miasta.

Nie będę przytaczała argumentów z istniejącego piśmiennictwa naukowego i popularnonaukowego, omawiającego to zagadnienie – są one powszechnie dostępne i znane. Odwołam się tutaj do faktu, że w Sanoku w ostatnich latach wycięto dużo drzew, nierzadko starych, mających wielką wartość przyrodniczą, kulturową i krajobrazową. Zjawisko to dotyczy również cmentarzy. Zauważyłam, że wiele pięknych i starych drzew zostało ściętych. Niektóre, według mnie, nadawały się na pomniki przyrody. To niepowetowana strata dla środowiska, klimatu, krajobrazu.

Mam świadomość, że część osób, która ma groby bliskich na cmentarzach, domaga się, aby drzewa na terenie nekropolii wycinać. Tłumaczą to tym, że muszą sprzątać opadające liście lub owoce. Tłumaczą też, że rozrastające się drzewo może uszkodzić grób. Ale nie należy od razu wycinać wszystkich drzew na cmentarzu.

Wiem (zapoznana się z obowiązującym prawem), że procedura wycinki drzew jest etapowa. Jeżeli chodzi o cmentarze, to ich zarządcy, jak sama nazwa wskazuje, zarządzają cmentarzem, ale nie drzewostanem. Decyzje w sprawie wycinki drzew podejmuje właściwy terytorialnie urząd.

Drzewa do wycinki kwalifikowane są przez komisję, która sprawdza ogólny stan zdrowotny drzewa, zagrożenie dla otoczenia, np. czy korzenie niszczą grób. Na podstawie protokołu wydawana jest decyzja zezwalająca bądź odmowna na wycinkę – zastanawiam się, czy przeprowadza się takie analizy dendrologiczne, czy i gdzie można zapoznać się z nimi?

W efekcie powyższych przedstawionych działań mamy betonozę czy inną patelną, zamiast właściwie utrzymanej nekropolii. Na takie cmentarze latem nie da się wejść, bo podczas upałów nagrzewają się czasami do blisko 50 st. C. Tymczasem drzewa chronią przed nadmiernym nagrzewaniem, stanowią więc wymierną korzyść, na co starałam się zwrócić uwagę. Ponadto w terenach podmokłych odciągają wodę, umożliwiając pochówki w takich miejscach. Obecność ich korzeni stwarza również warunki bioróżnorodności glebowej, co przyspiesza mineralizację zwłok. Drzewa, szczególnie wysokie, mają więc szereg różnych innych zalet (w oparciu o analizy naukowe). Spośród różnych grup roślin to one pełnią najbardziej doniosłą funkcję. Pisał o nich pięknie poeta Młodej Polski, Leopold Staff: „O, cóż jest piękniejszego niż wysokie drzewa...”. Jak już wspomniałam, to właśnie one kształtują przestrzeń cmentarza, dając zacienienie i osłonę od wiatrów.

Nie pozwólmy, by nasze cmentarze zamiast oazy ciszy i spokoju stały się kamiennymi pustyniami.

Alicja Kawka

Młodość i wojna

Urodził się 23 marca 1923 r. w Jaśliskach jako syn Alojzego – robotnika tartaku, i Józefy z domu Wrzęczyckiej. Z rodziną przeniósł się do Zarszyna, gdzie w 1936 r. ukończył naukę w szkole powszechnej. Później podjął kształcenie w Państwowym Gimnazjum im. Królowej Zofii w Sanoku.

Podczas okupacji niemieckiej w maju 1940 r. został zaprzyszczony do szeregów Związku Walki Zbrojnej przez Mieczysława Granatowskiego ps. „Gram” i początkowo udzielał się w konspiracji jako łącznik oraz kolporter prasy, a działał pod pseudonimami „Weksler” i „Świt”.

Po „wsypie” i masowych aresztowaniach działaczy konspiracji w 1942 r. na łonie polskiego podziemia niepodległościowego powstał pomysł ulokowania tzw. „wtyczki” w strukturze okupacyjnych służb, ażeby tym samym uzyskać dostęp do informacji, zdradcach, donosicielach i konfidentach. Takie informacje miały ułatwić patriotom walkę i unikanie wpadek. Zaproszony na rozmowę z komendantem Obwodu Armii Krajowej Sanok, Adamem Winogrodzkiem ps. „Korwin”, Rudolf otrzymał polecenie podjęcia pracy tłumacza w sanockim gestapo. Udogodnieniem w jego przypadku miało być wcześniejsze podpisanie przez rodzinę Probstów Volkslisty.

Jesienią 1943 r. młodzienc otrzymał potwierdzenie angażu jego osoby w charakterze tłumacza do niemieckiej policji bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei), gdzie zgłosił się do pracy pod koniec listopada tego roku. Według własnej relacji przyjął go szef gestapo Karl Lux, a do zakresu obowiązków wchodziło tłumaczenie pism, korespondencji i przesłuchań. Otrzymał przy tym służbowe mieszkanie na poddaszu gmachu przy ul. Sienkiewicza 5.

Początkowo wypełniał wyłącznie obowiązki gońca. Pozyłskane w pracy informacje przekazywał podziemiemu przez łącznika, spotykając się z nim w restauracji dostępnej tylko dla Niemców. Po trzech tygodniach otrzymał mundur funkcjonariusza niemieckiej służby. Jak się okazało, bazą informacyjną będącą punktem wyjścia dla późniejszych prześladowań niemieckich były napływające donosy i denuncjacje. Właśnie

W trakcie i po okupacji

Człowiek o niejednej twarzy

Osoba Rudolfa Probsty nie jest anonimowa dla zainteresowanych historią II wojny światowej na naszej ziemi. Wzmianki w publikacjach, przywołania wspomnień, artykuły na łamach prasy, a ostatnio dedykowana monografia i upamiętnienie w sferze publicznej. To wszystko na dowód niepospolitego życiorysu i dokonań. Z okazji rocznicy urodzin raz jeszcze przypominamy tę postać, omawiając też mniej znany okres z jej życia.

W takim piśmie otrzymywał do tłumaczenia Probst. Poznając ich treść niekiedy mógł na czas przekazać sygnał konspiratorom, co pozwalało uprzedzić zagrożone osoby. Wielokrotnie jednak było już za późno na pomoc.

Pracując dla okupantów brał udział w brutalnych przesłuchaniach, obławach i łapaniach, był świadkiem przemocy oraz mordowania z zimną krwią. Przekazywane przez niego ostrzeżenia skutkowały w pierwszej połowie 1944 r. zredukowaniem liczby aresztowań ludzi zaangażowanych w ruch oporu. Ponadto zdobyte dane umożliwiały likwidację konfidentów zagrażających istnieniu konspiracji.

21 czerwca 1944 r. na służbie odebrał telefon z więzienia, z którego wynikało, że Niemcy właśnie dowiedzieli się o „wtyczce” w gestapo. Natychmiast wyszedł, zabierając listę konfidentów i agentów. Dotarłszy do przystanku Sanok Miasto wszedł do pociągu towarowego, którym przemieścił się kilkanaście kilometrów, po czym dotarł do browaru w Zarszynie, gdzie już po upływie półtorej godziny dotarła obława. Uniknął zatrzymania, a następnie przebywał w Rymonowie i Bazanówce.

Potem służył w Oddziale Partyzanckim „Południe”, sformowanym na czas ogólnonarodowej akcji „Burza”, i do

podczas sierpnia 1944 r. funkcjonował jako łącznik. Jesienią tego roku był tymczasowo aresztowany przez NKWD, a po przeprowadzeniu dochodzenia przez komunistyczną służbę bezpieczeństwa zwolniono go i nawet krótkotrwale zaangażowano w charakterze pisarza w Komendzie Powiatowej Milicji Obywatelskiej. Wkrótce potem opuścił ziemię sanocką, osiadając na Podlasiu.

Co mówią akta z IPN?

W piśmie z 2 października 1948 r. Rudolf Probst zwrócił się do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie. Przedstawiając się jako student I roku na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UMCS wnioskował o przyznanie mu stypendium z racji niewystarczających warunków materialnych, motywując prośbę tym, że musi szukać dorywczych prac w celu utrzymania się na kolejne dni. Konkludował tak: „po zakończeniu studiów pracować będę w Organach Bezpieczeństwa Publicznego”.

Co ciekawe, w załączonym życiorysie okupacyjną służbę streścił deklarując swoje działania w ramach komunistycznych organizacji – Gwardii Ludowej, a potem Armii Ludowej – na terenie powiatów Jasło, Krosno, Sanok w charakterze łącznika oraz kolportera gazetki „Gwar-



RUDOLF PROBST OKOŁO 1948 R. ŹRÓDŁO: IPN LU 0281173

dzista” i „Trybuny Ludu”. Miał nosić pseudonimy „Świt” i „Rudek” i zapewniał, że brał udział w walkach partyzanckich. Przy tym wspierał się poświadczeniem tych faktów przez działacza Polskiej Partii Robotniczej i oficera Ludowego Wojska Polskiego. Potwierdził, że sam należał do PPR od 1943 r. wymieniając numer legitymacji 645312, wystawionej przez Miejski Komitet PPR w Lublinie.

Relacjonował, iż w 1946 r. przybył do Lublina, zamieszkał w bursie i został przyjęty na Kurs Przygotowawczy, zostając jednocześnie przewodniczącym jednostki Związku Walki Młodych, czyli młodzieżowej przybudówki PPR. W 1947 r. został słuchaczem Kursu Wstępnego i na ten czas wybrany przewodniczącym Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie” także przy PPR. Finalnie w 1948 r. przystąpił do zjednoczonej organizacji pod nazwą Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej.

Już kilka dni po wniosku Probsty przekazano pismo w formie ściśle tajnej z WUBP w Lublinie do Powiatowego UB w Sanoku z poleceniem wykonania wywiadu o zainteresowanym. Obszerna odpowiedź nadeszła niemal miesiąc później. Fragmentami szczegółowo przedstawiono stosunki rodzinne i losy Probsty. Pisano

m.in. o przychylnym stosunku ojca do władz sanacyjnych przed 1939 r. Ustalono, że podczas okupacji cała rodzina zgłosiła przynależność do narodu niemieckiego, podpisując Volkslistę.

Podano, że w 1943 r. Rudolf wstąpił do niemieckiej policji kryminalnej i pozostawał w niej do 1944 r., po czym zbiegł do oddziału partyzanckiego AK, służąc w nim aż do „wyzwolenia”. Ojciec pracował jako kierownik tartaku w Zarszynie i pozostawał w „bardzo dobrych i bliskich” stosunkach z Niemcami, wraz z którymi miał zbiec w 1944 r. w czasie zbliżania się Armii Czerwonej. Odnośnie brata Rudolfa, tj. Stanisława (ur. 1920), zanotowano, iż w 1943 r. wstąpił do SS (według stanu z 1948 r. pracował w PKP Siedlce i należał do PPS).

Kończąc, p.o. szefa PUBP w Sanoku kpt. Władysław Dziadosz przyznał, że wówczas rodzina Probstów pozostawała w rozpracowaniu WUBP w Rzeszowie, a funkcjonariusze nie znali miejsca ich pobytu. Według autora notatki Rudolf prawdopodobnie należał wówczas do nielegalnej organizacji, a posiadane materiały zostały przekazane jeszcze w 1947 r. do Prokuratury Okręgowej w Krośnie.

Analogiczne dokumenty z poleceniami przeprowadzenia wywiadu skierowano z lubelskiego WUBP do innych jedno-

stek. W samym Lublinie w 1948 r. ustalono, że Rudolf mieszka w bursie akademickiej, jest słuchaczem UMCS, a niedawno poślubił Krystynę z domu Samsonowicz. O jej rodzinę wypytano PUBP w Krasnymstawie, skąd otrzymano rezultaty prześwietlenia tej rodziny. Co do Alojzego Probsty, ustalono, że w 1948 r. zamieszkał z żoną w Białej Podlaskiej, podejmując pracę w tartaku jako brakarz. Potwierdzono też zatrudnienie Stanisława na kolei w Siedlcach i jego przynależność do PPS.

12 maja 1949 r. sporządzono wniosek personalny, dotyczący Rudolfa Probsty jako kandydata na stypendystę MBP w UMCS. Autor dokumentu, Naczelnik Wydziału UBP skonstatował m.in.: „Ideologicznie związany z obecnym ustrojem. (...) Po zakończeniu studium kwalifikuje się na pracownika organów Bezpieczeństwa Publicznego”, po czym zaproponował przyznanie stypendium MBP celem dalszego kształcenia się.

Dwa dni później powstała adnotacja w rubryce dla dyrektora BP lub szefa WUBP, w której napisano: „Nie nadaje się, gdyż dodatkowa K.S. wykazała, że podczas okupacji podpisał Volkslistę, służył w policji kryminalnej i był w AK. Cała rodzina Volksdeutsche. Należy podjąć w jak najkrótszym czasie. W UBP wspólnie z Rzeszowem prowadzimy na niego dochodzenie”.

Warto wskazać, że od 1946 do 1949 r. toczyła się sprawa prokuratorska, w której Rudolf i Alojzy Probstowie byli podejrzewani o to, że w 1941 r. zgłosili swoją przynależność do narodowości niemieckiej. Do tej historii jeszcze wrócimy w „TS” w przyszłości.

Czas powojenny i współczesność

W okresie PRL Rudolf Probst pracował jako nauczyciel biologii. Po 1989 r. możliwe stało się badanie i upamiętnianie jego dokonań. Pisano artykuły prasowe, nakręcono film pt. „Byłem w gestapo”, powstało małowidło na rodzinnym domu w Zarszynie, w 2022 r. ukazała się książka pt. „Pseudonim >Weksler<” autorstwa Laury Barszczewicz (jego wnuczka) i Lidii Zielonki (nauczycielka z Zarszyna), a ostatnio w Radzynie Podlaskim odsłonięto ławeczkę honorującą człowieka o niejednej twarzy.

Piotr Paszkiewicz



Deska na domu w Zarszynie autorstwa Arkadiusza Andrejkowa (2022 r.)



Ul. Sienkiewicza, którą Probst uciekał z gestapo w stronę przystanku kolejowego, widocznego po prawej (2024 r.)

OGŁOSZENIE

INFORMACJA O ZMIANACH SIEDZIB LOKALI OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH NR 1, 5 i 12 NA TERENIE MIASTA SANOKA

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 1

Dotychczasowa siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej nr 1, która mieściła się w budynku Klubu „Górnika” przy ul. Grzegorza z Sanoka 2 w Sanoku – została przeniesiona do budynku „KARPACKA” przy ul. Jagiellońskiej 29 w Sanoku.

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 5

Dotychczasowa siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej nr 5, która mieściła się w budynku Rady Dzielnicy Dąbrówka przy ul. Krakowskiej 36 w Sanoku – została przeniesiona do budynku Centrum Handlowego „Rys” przy ul. Krakowskiej 2 w Sanoku.

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 12

Dotychczasowa siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej nr 12, która mieściła się w budynku Żłobka Samorządowego nr 2 przy ul. Romualda Traugutta 23 w Sanoku – została przeniesiona do budynku Szkoły Podstawowej nr 4 przy ul. Sadowej 12 w Sanoku.

Burmistrz Miasta Sanoka
Tomasz Matuszewski

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Sanok,

stosownie do art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023r poz. 344 ze zm.) informuje, że w dniu 29 marca 2024r., w siedzibie Urzędu Gminy Sanok w Sanoku przy ul. Kościuszki 23, na okres 21 dni, został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Sanok, położonej w Gminie Sanok w obrębie ewidencyjnym Płowce oznaczonej działką nr 39/4 o pow. 0,1080 ha, KW nr KS15/00046600/0, przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

Pełna treść wykazu jest dostępna na stronie internetowej Gminy Sanok oraz stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Sanok. Szczegółowych informacji udziela Referat Rolnictwa, Leśnictwa, Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy Sanok, w Sanoku ul. Kościuszki 23 piąte piętro pokój nr 509, tel. 13 4656586”.

OSIEDLONY DOM KULTURY PUCHATEK SANOCKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANOWEJ
TRAUGUTTA 9 / TEL. 134648135 134648697 www.puchatek.sanockam.pl

KURS TAŃCA UŻYTKOWEGO

ZAPRASZAMY NA WIOSENNE LEKcje TAŃCA

JIVE CHA CHA DISCO FOX
WTOREK CZWARTEK
WALC
TANGO SAMBA

START
04 KWIETNIA 2024
godz.17.00

WSKAZANY WYGODNY UBIÓR / WYMAGANE OBUWIE ZAMIENNE

Plebiscyt na Najpopularniejszych Sportowców Sanoka „Złota Dziesiątka 2023”

Dziś kupony po raz ostatni

Nasza zabawa z głosowaniem na najpopularniejszych sportowców Sanoka, po raz pierwszy organizowana w dwóch kategoriach wiekowych, powoli dobiega końca. W dzisiejszym numerze plebiscytowe kupony ukazują się po raz ostatni.

Począwszy od numeru 2. zamieszczaliśmy je w kolejnych 12 wydaniach naszej gazety. Wprawdzie była pokusa, by „zahaczyć” jeszcze o numer poświęcony, w którym sportu

będzie zapewne znacznie mniej niż zwykle, ale skoro już wcześniej zapowiedzieliśmy, że kupony będą na łamach TS do końca marca, to „słowo się rzekło”.

Zatem dzisiaj kupony ukazują się po raz ostatni, a termin ich dostarczania ustalamy na następny piątek (5 kwietnia). Przypominamy, że redakcja czynna jest do godziny 16.

SPORT SENIORSKI:

Aleksandra Barańska (siatkówka, Sanoczanka)
Karol Bilas (hokej, STS)
Arkadiusz Borczyk (Automobilklub Młp.)
Krzysztof Bukowski (hokej, STS)
Przemysław Chudziak (siatkówka, TSV)
Dawid Czarnecki (piłka nożna, Wiki)
Ronald Czyż (żeglarstwo, Naftowiec)
Marcin Duleba (unihokej, Joker)
Konrad Filipek (hokej, STS)
Bartosz Florczak (hokej, STS)
Renata Hołowaty (lekkoatletyka, SanOK Biega)
Sebastian Hombek (kulturystyka, bez klubu)
Szymon Hostyński (łyżwiarstwo, Górniki)
Krzysztof Husak (łyżwiarstwo, Górniki)
Emilia Janik (lekkoatletyka, Komunalni)
Krzysztof Kadubiec (bilard, Liga Amatorska)
Maciej Korzeniowski (wędkarstwo, Koło nr 1)
Piotr Lorenc (piłka nożna, Ekoball Stal)
Łukasz Łagoźny (lekkoatletyka, SanOK Biega)
Roch Maliczowski (łyżwiarstwo, Górniki)
Oksana Osełkowska (unihokej, Wilki)
Dominik Pielech (piłka nożna, Wiki)
Grzegorz Poliniewicz (tenis stołowy, SKT)
Hubert Przybylski (ciężary, Gryf)
Anna Rączka (wędkarstwo, Koło nr 3)
Kamil Rościński (kickboxing, Samuraj)
Łukasz Rysz (MMA, Samuraj)
Kacper Słysz (piłka nożna, Ekoball Stal)
Szymon Słysz (piłka nożna, Ekoball Stal)
Piotr Sokołowski (siatkówka, TSV)
Piotr Sołtysik (wędkarstwo, Koło nr 2)
Adam Tutak (boks, Samuraj)
Artur Wojtowicz (kolarstwo, bez klubu)
Daniel Wosachło (judo, Pantera)
Barbara Wójcik (siatkówka, TSV)
Julia Żuchowska (lekkoatletyka, Komunalni)

MŁODZIEŻ I DZIECI:

Bianka Bluj (wrotkarstwo, Sprint)
Hubert Czajkowski (ciężary, Gryf)
Aleksander Czekaj (ju-jitsu, Defender)
Oliwia Dydek (łyżwiarstwo, Górniki)
Błażej Fic (siatkówka, TSV)
Gabriela Frycz (siatkówka, Sanoczanka)
Kajetan Galik (tenis, SKT)
Mikołaj Gawlewicz (piłka nożna, Ekoball Stal)
Maja Gebus (siatkówka, TSV)
Malwina Guzik (lekkoatletyka, Komunalni)
Gabriela Izdebska (judo, Pantera)
Lena Izdebska (judo, Pantera)
Marcel Karnas (hokej, Niedźwiadki)
Natasza Krawczyk (ciężary, Gryf)
Julita Krawiec (łyżwiarstwo, Górniki)
Julia Krzanowska (lekkoatletyka, Komunalni)
DeShawn Kurasik (Akademia Piłkarska)
Julia Marcinik (Sanocki Klub Karate)
Kacper Niemczyk (hokej, Niedźwiadki)
Dawid Nowosielski (piłka nożna, Ekoball Stal)
Kacper Piech (ciężary, Gryf)
Dawid Przybylski (ju-jitsu, Defender)
Łucja Przygórzewska (pływanie, Rekiny)
Maja Rachalska (pływanie, MKS)
Aleks Radwański (hokej, Niedźwiadki)
Maja Rocka (short-track, UKS MOSiR)
Aleksander Sikora (boks, Street Autonomy)
Norbert Starejki (Sanocki Klub Karate)
Dawid Szychowski (boks, Samuraj)
Lena Tokarska (short-track, UKS MOSiR)
Jakub Trznadel (wędkarstwo, Koło nr 1)
Zuzanna Turzyniecka (Sanocki Klub Karate)
Miłosz Wanielista (tenis stołowy, SKT)
Filip Wiszyński (hokej, Niedźwiadki)
Miłosz Wiśniowski (siatkówka, TSV)
Maja Wojtanowska (lekkoatletyka, Komunalni)

KUPON	
TYGODNIK SANOCKI	
Złota Dziesiątka 2023 sport seniorski	
1.	
2.	
3.	
4.	
5.	
6.	
7.	
8.	
9.	
10.	
Imię i nazwisko:	
Adres:	
Wycięte z gazety kupony należy dostarczać – osobiście lub drogą pocztową – na adres redakcji („Tygodnik Sanocki”, ul. Rynek 10, 38-500 Sanok).	

Cennik reklam i ogłoszeń „TS”

1. Ogłoszenia drobne (do 20 słów) liczone za każde słowo

- cena jednego słowa – 1 zł
- druk wytłuszczony (za słowo) – 1,50 zł

2. Reklamy (kolor)

- moduł podstawowy 16,81 cm² (41 mm x 41 mm) – 42 zł
- filigran 8 cm² – 18 zł

2a. Reklamy na stronach niereklamowych

- reklama na pierwszej stronie + 100%
- reklama na stronie redakcyjnej + 50%

2b. Podziękowania/nekrologi/życzenia

- ogłoszenia standardowe:
- moduł podstawowy – 36 zł
- moduł podwójny – 72 zł
- moduł potrójny – 108 zł
- cztery moduły i więcej – rabat 20% za całe ogłoszenie

3. Artykuł sponsorowany – wybór strony dowolny, oprócz pierwszej

- tekst o powierzchni 1/4 strony – 400,00 zł
- tekst o powierzchni 1/2 strony – 600,00 zł
- tekst o powierzchni 1 strony – 1 000,00 zł

4. Insety (wkładki reklamowe) – maksymalna wielkość insertu 260 mm x 375 mm

- jednostronne – od 0,20 zł do 0,30 zł
- dwustronne – od 0,30 zł do 0,35 zł
- cztery strony i więcej – od 0,35 zł do 0,60 zł

5. Bonifikaty dla klientów (reklamy)

- od 3 emisji – bonifikata 25% za całość reklamy.

6. Baner na stronie internetowej

Gratis przy zamówieniu reklamy w gazecie lub wg cennika reklam internetowych.

Wymagania techniczne

Reklama/ogłoszenie może być dostarczona do redakcji na dowolnym nośniku w pliku w formacie wektorowym (CorelDRAW!), ewentualnie format TIFF lub nawet JPG, przy założeniu, że będą to grafiki 300 dpi. Uwaga na niestandardowe fonty! Zalecamy zamiast na krzywe lub przesłanie fontów.

Przyjmowanie reklam i ogłoszeń

Przyjmowanie ogłoszeń i reklam w Biurze Reklamy i Promocji, 38–500 Sanok, ul. Rynek 10 – od poniedziałku do piątku w godzinach 8–16

Tel. 13 463 16 34 | E-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Dodatkowe informacje

Ogłoszenia do wydania piątkowego przyjmujemy najpóźniej we wtorek danego tygodnia. Redakcja „Gazety Samorządowej Tygodnik Sanocki” nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Cena reklamy/ogłoszenia podlega negocjacji. Propozycję obniżonej ceny przedstawia Redaktor Naczelny do ostatecznej decyzji i podpisu Dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku.

KUPON	
TYGODNIK SANOCKI	
Złota Dziesiątka 2023 młodzież i dzieci	
1.	
2.	
3.	
4.	
5.	
6.	
7.	
8.	
9.	
10.	
Imię i nazwisko:	
Adres:	
Wycięte z gazety kupony należy dostarczać – osobiście lub drogą pocztową – na adres redakcji („Tygodnik Sanocki”, ul. Rynek 10, 38-500 Sanok).	

IV liga podkarpacka

Bez cienia wątpliwości

BŁĘKITNI ROPCZYCE – EKOBALL STAL SANOK 1:4 (0:2)

Bramki: Pociask (79) – Gierczak 2 (22, 60), Maślany (2), Sumara (71).
Ekoball: Półkoszek – Gawlewicz, Kloc, Sobol, S. Słysz (89 Nowak) – Gierczak, Tabisz (90 Jajko), Lorenc, K. Słysz – Maślany (79 Kogut), Czyrny (66 Sumara).

Drugie z rzędu wiosenne zwycięstwo stalowców – tym razem wyjazdowe. Cieszyć mogą nie tylko trzy punkty, ale i skuteczność bramkowa.



Stalowcy nie dali szans rywalom na ich terenie

Klasa okręgowa

Znów nieudany start

START RYMANÓW – WIKI SANOK 2:0 (1:0)

Bramki: Szura (43), Nikody (72).
Wiki: Czarniecki – Osiniak, Pluskwik, Szałankiewicz (78 Gawlewicz), Furdak, Gadomski, Pelc (66 Florek), Femin, Fryc, D. Pielech, Kuzio (66 Lachiewicz).

Niepomyślnie rozpoczęli wiosnę zawodnicy z ul. Stróżowskiej, ulegając na wyjeździe drużynie z czołówki tabeli. Wynik jednak nie do końca świadczy o przebiegu tego spotkania.

Pogoń za wynikiem

WIKI SANOK – CZARNI 1910 JASŁO 1:2 (0:1)

Bramki: Femin (90+3, karny) – Fara (16), Suszko (76, karny).
Wiki: Czarniecki – Gawlewicz (83 Sokołowski), Osiniak, Gadomski, Pluskwik – Femin, Florek (39 F. Pielech) – Pelc (75 Tarapacki), Fryc, D. Pielech – Kuzio.

W drugim spotkaniu rundy wiosennej piłkarze Wiki w drodze wyjątku zagrali przy ul. Żwirki i Wigury, korzystając z murawy „Wierchów”. Powodem były prowadzone prace na własnym obiekcie.

Jako rywal w Sanoku pojawił się liderujący zespół z Jasła. W składzie Czarnych zaprezentował się sanoczanin Jakub Ząbkiewicz, grający pod wodzą byłego trenera Ekoballu Stał, Mateusza Ostrowskiego.

Dystans w tabeli nie okazał się specjalnie widoczny podczas gry, która od początku przebiegała w sposób wyrównany. Tym niemniej po kwadransie przyjeźdźni wyszli na prowadzenie po koronkowej

W pierwszej połowie sanoczaninie prezentowali się korzystnie, kreując kilka doskonałych sytuacji do zdobycia goli. Jak stwierdził później bramkarz Dawid Czarniecki, były to nie stu-, a dwustuprocentowe okazje. Golkeeper wyraził to, co często powtarza się w futbolu:

– Sprawdziło się powiedzenie, że niewykorzystane sytuacje się mszczą. Gdybyśmy w pierwszej połowie zamknęli mecz, nikt nie miałby pretensji. Uważam, że w drugiej nie

wyszliśmy z szatni. Kompletnie straciliśmy kontrolę nad meczem, nie stworzyliśmy sobie żadnej sytuacji bramkowej. Gospodarze lepiej odnaleźli się na ciężkim w tym dniu boisku. Tylko walka i odpowiedzialność za własne czyny może kierować nas do zdobycia punktowej w kolejnych spotkaniach.

Warto dodać, że podobnie jak w sierpniowym meczu, także i w rewanżu poraził wikingów dobrze znany w Sanoku Rafał Nikody.



Sytuacja pod bramką Wiki

akcji sfinalizowanej przez Wiktora Farę. Nie zniechęciło to gospodarzy, którzy nie zaniechali prób ataków. Okazje mieli główkujący Łukasz Gadomski, Mateusz Kuzio, Dawid Pelc i Dominik Pielech.

Po przerwie piłka po kornierze Patryka Fryca oblała słupek. Kwadrans przed końcem karnego sprokurował Adam Osiniak i było 0:2. W doliczonym czasie „jednostkę” za faul na Gadomskim wykorzystał Arkadiusz Femin.

Wspólnie z władzami innych polskich miast Matuszewski rywalizował w spotkaniu przeciw Oldboyom Legii Warszawa.

Starcie zakończyło się wysokim zwycięstwem weteranów z ul. Łazienkowskiej 10:1. Honorowy gol dla pokonanych padł po akcji burmistrza Sanoka.



Dariusz Dziekanowski i Tomasz Matuszewski

Sparing na urzędowym poziomie

W kadrze szefów miast

Burmistrz Tomasz Matuszewski po raz kolejny przywdział barwy Reprezentacji Polskiej Burmistrzów i Prezydentów Miast, uczestnicząc w grze towarzyskiej w stolicy Polski.

Starcie w Ropczycach było okazją do rewanżu za sierpniową porażkę 3:4 na „Wierchach”. Minęło 180 sekund gry i przyjeźdźni już prowadzili, zaś wynik otworzył produktywny w ostatnim czasie Maciej Maślany.

Potem okazji nie wykorzystał drugi z wyróżniających się na wiosnę, czyli Miłosz Gierczak. Nie przejął się tym niepowodzeniem, bo w 22. minucie dopiął swego i po kontrataku podwyższył wynik. Dwubramkowym prowadzeniem zakończyła się pierwsza połowa spotkania.

Po przerwie i upływie godziny było już 3:0. Znów do siatki trafił Gierczak, który w drugim meczu z rzędu zaliczył dublet. Asystował mu Szymon Słysz.

Później do protokołu zapisał się jeszcze ubiegłotygodniowy debiutant, czyli Kacper Sumara. Tym razem wszedł jako zmiennik i 5 minut po pojawieniu na murawie otrzymał podanie od Jakuba Kłoca, zdobywając czwartego gola dla Stali.

Mimo bezdyskusyjnej kontroli nad meczem nie udało się zachować czystego konta w obronie, gdyż honorowego gola zdobył strzałem z dystansu Oliwier Pociask. Pod koniec szansę na hat-tricka miał jeszcze Gierczak.

W Wielką Sobotę (godz. 11) drużyna Ekoballu Stał zagra u siebie ze Stalą II Rzeszów.

Sparing

Weterani nie tracą wigoru

Początek wiosny to także okazja do wznowienia aktywności piłkarskiej na świeżym powietrzu przez byłych już futbolistów.



Pamiątkowe zdjęcie drużyn po meczu

W ostatnich dniach mecz towarzyski rozegrała bowiem drużyna Stal Sanok Oldboys. Na obiekcie Wiki żółto-niebiescy pokonali Old Boys Dynów wynikiem 6:5. Najważniejszy udział bramkowy w zwycięstwie miał dobrze znany z „Wierchów” snajper Fabian

Pańko – zdobywca czterech trafień. Po jednym голу ustrzelili Jacek Zięba i Dawid Pietrzakiewicz.

Stalowscy oldboje pamiętali też o zmarłym przed rokiem koledze, Mateuszu Jaraczu, którego grób odwiedzili na cmentarzu.

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Wiosenna inauguracja

Młode sanockie drużyny rozpoczęły rundę rewanżową sezonu ligowego w swoich kategoriach wiekowych.

Jak wskazują wyniki, premirowe mecze potoczyły się ze zmiennym szczęściem. Najbardziej zadowolający okazał się wyjazd dwóch drużyn Akademii Piłkarskiej do Lubaczowa, gdzie obie strzeliły łącznie 11 goli.

Nieudanie zakończyło się starcie trampkarzy młodszych Ekoballu z rówieśnikami Siarki Tarnobrzeg, czyli spadkowiczami z I ligi. Za to dobrze zaprezentowały się klubowe ekipy juniorów młodszych i trampkarzy starszych.

Juniorzy młodszy

POGOŃ SOKÓŁ LUBACZÓW – AP SANOK 1:4 (0:1)

Bramki: Kurasik 3 (21, 72, 75), Pielech (66).

STAL ŁAŃCUT – EKOBALL STAL SANOK 2:2 (1:0)

Bramki: Czerwiwiec (55), Ostrowski (88).

Trampkarze starsi

ZIMOWIT RZESZÓW – EKOBALL STAL SANOK 2:3 (1:3)

Bramki: Dołycki 2 (22, 33), Lemko (36).

Trampkarze młodszy

POGOŃ SOKÓŁ LUBACZÓW – AP SANOK 0:7 (0:4)

Bramki: Kozak 3 (4, 24, 27), Radłowski 2 (61, 69), Hokska (15), Kluska (47).

EKOBALL SANOK – SIARKA TARNOBRZEG 0:6 (0:3)

Młodzicy starsi

DAP DĘBICA – AP SANOK 2:0 (1:0)

Akademia Piłkarska

Udanie w Stróżach

Zadowolająco zaprezentowali się zawodnicy AP z kadry U-9 w dwudniowym turnieju Only Futbol Cup, który rozegrano w Stróżach.

Do współzawodnictwa przystąpiło 16 zespołów z województwa małopolskiego i podkarpackiego, mając za przeciwnika nie tylko rywali, ale też kapryśne warunki pogodowe.

W pierwszym dniu reprezentanci AP dwukrotnie zwyciężali (Cracovia i Dunajec Nowy Sącz), a raz schodzili z placu pokonani. Tym samym awansowali do turniejowej Ligi Mistrzów.

Na drugi dzień czekała ich batalia ze zwycięzcami poszczególnych grup. Niedzielne mecze nie okazały się już tak udane, do tego uwidoczniło się zmęczenie i słabsza forma. Ostatecznie sanoczanin zajęli 8. miejsce.

We wszystkich meczach podopieczni Jakuba Gruszeckiego zdobyli 48 goli. Indywidualnie za najlepszego zawodnika ekipy została uznana Amelia Szlachcic.

Sanocka Liga Mężczyzn

Praca zespołowa nagrodzona złotem

Wilki odzyskały tytuł mistrzowski, pokonując w finale młodzieżki zespół Epaka.pl. Miejsce 3. dla ekipy AZS UP. Broniąca tytułu drużyna Jokera zakończyła sezon poza podium.



Rząd górny, od lewej: Michał Ambicki, Mariusz Zacharski, Witold Pelc, Dominik Januszczak, Michał Leś, Damian Stubenvoll-Hański, Marcin Cybuch, Łukasz Bochnak, Tomasz Sokołowski. Rząd dolny: Piotr Sokołowski, Radosław Senkiewicz, Konrad Kall, Maciej Mermer

Mecze o medale poprzedziło starcie o 5. miejsce pomiędzy Pasjonatami a Deka Furniture. „Dekarze” prowadzili już trzema golami, ale był moment, kiedy rywale mogli przeważać szalę na swoją korzyść. Jednak przy stanie 2:3 nie wykorzystali szans. Sytuację dla Deki uspokoił Mi-

chał Janik, strzelając 4. bramkę. Miejsce 6. dla teamu BA.

Brąz niekoniecznie musiał wpaść w ręce „Studentów”. Gra toczyła się na styku, golem odpowiadano na gola. Jokerzy dwukrotnie obejmowali prowadzenie. Końcówka należała do AZS-u, który wykazał się więk-

szą skutecznością. Tym samym obrońcy tytułu, osłabieni przez absencję kluczowych zawodników, pozostali bez medalu.

Bitwę o złoto Wilki i zawodnicy „Pakowni” rozpoczęli ostrożnie.

– Spodziewaliśmy się, że przeciwnicy zagrają nieco

cofnięci. Staraliśmy się realizować założenia przedmeczowe, byliśmy przygotowani na różne scenariusze – powiedział Michał Ambicki, kapitan „Watahy”.

Pierwszy rywali „ugryzł” Maciej Mermer. Trafienie na 2:0 Tomasza Sokołowskiego to kwintesencja gry zespołowej. Podaniami z pierwszej piłki, krążącej jak po sznurku, Wilki kompletnie zdezorientowały przeciwnika. Błyskawiczne podwyższenie rezultatu na 3:0 nie podłamało Epaki. Zniwelowała różnicę do jednego gola, atakując z animuszem.

– Finał jest specyficzny. Muszą przyjść chwile słabości i rozluźnienia. Jednym z decydujących czynników było nasze doświadczenie i świetna postawa bramkarza, szczególnie w początkowej fazie – dodał Ambicki.

Chłodniejszymi głowami wykazały się Wilki. Uderzenie pod poprzeczkę z dystansu Damiana Hańskiego przypięczętowało ich sukces. Bracia Piotr i Tomasz Sokołowsky otrzymali nagrody indywidualne – dla najlepszego obrońcy i MVP ligi. Pozostałe trafiły do zawodników AZS UP. Najlepszym bramkarzem wybrano Macieja Wojtowicza, a najlepiej punktował Kamil Ziemba.



Marcin Cybuch (w środku) strzelił jednego z goli w finale

Mecz o 5. miejsce:

PASJONACI – DEKA FURNITURE 2:4 (0:3)

Bramki: Czytajło, Kamiński – Myčka 2, Podstawski, Janik.

Mecz o 3. miejsce:

JOKER – AZS UP 5:8 (3:3)

Bramki: Pasierbowicz 3, Wolfram, Najsarek – Kobylarski 2, Popiel 2, Kowalski 2, Ziemba, Rudy.

Finał:

WILKI – EPAKA.PL 7:2 (3:1)

Bramki: T. Sokołowski 2, Mermer, D. Pelc, W. Pelc, Cybuch, Hański – Czopor, Żrebiec.

Finał Wojewódzki Licealiady Chłopców

Chłuba zachowana

Nie oddaliśmy wojewódzkiego czempionatu. W tym roku najlepsi byli uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego.

Finał z udziałem 6 drużyn rozegrano w ILO systemem „każdy z każdym” z zaliczeniem wyników z półfinałów. Licealiści „Dwójki” nie znaleźli pogromcy i stracili tylko jedną bramkę. Pokonali: 2:1 ILO Przemyśl (Łańko, Niemczyk), 4:0 SM Rzeszów (Burczyk, Stabryła, Słomiana, Niemczyk), 2:0 ZS2 Dębica (Słomiana x2), 2:0 ILO Dębica (Niemczyk, Jurek), 1:0 ZS2 Sanok (Starościak; wynik

z półfinału). Tym samym w Elblągu bronić będą mistrzostwa kraju, po które ILO sięga od 2018 roku.

Skład ILO: Jakub Sławik – Kacper Niemczyk, Oliwier Łańko, Jakub Klimczak, Krzysztof Stabryła, Jakub Słomiana, Jiyon Jurek, Filip Skiba, Sebastian Burczyk, Dawid Michałek, Paweł Kołodziej, Michał Starościak, Marcel Florcko, Opiekun – Marta Szeszeń.



Drużyna ILO nie dała szans rywalom



Oliwia Grzyb i Wiktor Łuczycki otrzymali wyróżnienia dla najlepszych bramkarzy

Akademię Mistrzostwa Podkarpacia

Uczelnia bramkarzami stoi

Drużyny Uczelni Państwowej awansowały do półfinałów studenckich MP. Podopieczni Barbary Sokołowskiej i Mateusza Kowalskiego wywiązali się z ról faworytów.

Dziewczyny były najlepsze w swojej grupie. Pokonały Krosno, Jarosław i Uniwersytet Rzeszowski. Punktami podzieliły się z zawodniczkami monej Politechniki (1:1). Wystąpiły w składzie: Barbara Sokołowska, Patrycja Rakoczy, Magdalena Żytka, Wiktoria Sochacka, Weronika Wawrzyńska, Aleksandra Krzywda, Angelika Nalepka, Oliwia Grzyb, Anna Łonyszyn.

Mężczyźni też poradzi sobie z większością rywali. Musieli uznać jedynie wyższość „Polibudy”. O sile drużyny stanowili: Wiktor Łuczycki, Filip Sienkiewicz, Bartłomiej Adamiak, Jakub Mazur, Bartłomiej Husak, Oskar Tymcio.

Indywidualnymi nagrodami wyróżniono zawodników strzegących dostępu do bramki: Oliwię Grzyb i Wiktor Łuczyckiego.

Sanocka Liga Kobiet

Potknięcie liderek

Podczas ostatniego turnieju zaskakującą porażkę zanotowały liderki z ILO. Zawodniczki Wilków podzieliły się punktami z „Jedynką” i ograły „Dwójkę”.

Joanna Czubek z ekipy ILO to prawdziwa maszyna do strzelania bramek. Prowadzi w punktacji kanadyjskiej z 72 pkt. Na koncie ma 48 trafień. Tym razem dołożyła jedno, w remisowym spotkaniu z Wilkami. Nie udało jej się pomóc drużynie golem w niespodzie-

wanie przegranym meczu z ILO.

Z tymi rywalkami bez większych problemów poradziły sobie unihokeistki Wilków. Zaaplikowały im 4 bramki.

ILO – WILKI 2:2

Bramki: Czubek, Grega – Sobolak, Pałys

ILO – ILO 2:1

Bramki: Senuś, Tomkowicz – Kądziołka.

WILKI – ILO 4:2

Bramki: Pałys, Lubas, Osekowska, Kanciak – Tomkowicz, Golik.

Sanocka Liga Dziewcząt (do klas IV)

Balwierzak razy cztery

Dziewczyny z Nowotańca utrzymują pierwszą pozycję w tabeli. Wysoko ograły koleżanki z drugiej drużyny ich szkoły, bardziej wyrównane starcie zaliczyły z Wilkami.

Drugi garnitur SP Nowotaniec urwał punkt „Watasze”, ale z pierwszą drużyną nie miał większych szans. Wszelkie nadzieje zgasła Jagoda Bal-

wierzak, popisując się hat-trickiem. Dołożyła do niego jedną bramkę w minimalnie wygranym pojedynku z Wilkami.

WILKI – SP NOWOTANIEC II 1:1

Bramki: Grzyb – Duduś.

SP NOWOTANIEC I – SP NOWOTANIEC II 3:0

Bramki: Balwierzak 3.

WILKI – SP NOWOTANIEC I 1:2

Bramki: Molczan – Balwierzak, Niemiec.

Kolumnę opracował: KRZYSZTOF LUBOMSKI

NARCIARSTWO

Zdzierali pięty w Tatrach

Nasi reprezentanci rzucili wyzwanie górcom, biorąc udział w Bokami Zapadnych Tatier, 3-etapowych, drużynowych zawodach ski-tourowych na Słowacji. Iwona Górowska stanęła na podium.



Tatry nie pokonały naszych zawodników

Rywalizacja u południowych sąsiadów jest nietypowa. Limit czasu liczy się procentowo na podstawie osiągnięć najlepszej pary. Na końcowy

rezultat składa się suma czasów poszczególnych etapów. W tej edycji po raz pierwszy od 15 lat kobiety miały nieco skróconą 2. i 3. turę. Każdy

dzień składał się z kilku podejść na nartach i rakach oraz zjazdów tak stromymi zboczami, że potrzebna była asekuracja liny poręczowej.

– Zjazdy są wymagające i nie dają chwili na odpocznik – powiedziała Górowska, tworząca team z przyjaciółką Julią Wajdą z Zakopanego.

Przez brak śniegu w dolinach narty stawały się bezużyteczne. – Marszobiegi w butach narciarskich to prawdziwa rozkosz dla stóp. Na końcu mało kto miał całe pięty – ironizował Łukasz Dziuban, przemierzający trasę z Tomaszem Mazurkiewiczem.

Każde z nich miało swoje motywacje. Górowska wyrównywała rachunki sprzed 9 lat. Wróciła z większym doświadczeniem i inną osobą w parze. Mężczyźni planowali udział jeszcze w 2020 roku, kiedy byli w formie, ale szybki pokrzyżowała pandemia.

Dziewczyny świetnie sobie poradziły. Zajęły 3. miejsce z czasem 8:26.42. Tylko 7 ekip kobiecych ukończyło zmagania. Panowie zmieścili się w limicie, choć mieli obawy z powodu małej liczby treningów stricte narciarskich. Prawie 60 km i ponad 6000 m przewyższeń pokonali w niecałe 11 godzin.

(kael)

HOKEJ

Zwycięstwo w ostatnim meczu nie dało awansu

W trzecim dniu Mistrzostw Polski Żaków Starszych drużyna Niedźwiadków wygrała z Cracovią Kraków, jednak nie wystarczyło to, by awansować do półfinału...

Sytuacja w grupie ułożyła się tak, że trzy zespoły miały po 6 punktów, a o awansie zdecydowała tzw. „mała tabelka”. Niestety, młodzi sanocznicy mieli najslabszy bilans bramkowy. Do awansu zabrakło im zaledwie dwóch goli.

Ostatni mecz grupowy z Cracovią nie ułożył się po ich myśli. Mimo mocnej ofensywy naszym hokeistom zwyczajnie zabrakło szczęścia. Krążek od-

bijający się od poprzeczek, strzaly w bramkarza i dobra obrona krakowian spowodowały, że pojedynek, choć widowiskowy, nie przyniósł chłopcom odpowiednio wysokiej wygranej. Mimo to należą im się brawa i gratulacje, bo walczyli do końca i bez wątplenia górowali nad rywalem. Zdobywcą obu bramek dla Niedźwiadków był Stanisław Robel.

(es)



Mimo wygranej z Cracovią gracze Niedźwiadków nie wyszli z grupy

UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – CRACOVIA KRAKÓW 2:1 (0:1, 1:0, 1:0)

Bramki: S. Robel 2 (30, 60)

Niedźwiadki: Koczera, Wituszyński – Sawicki, S. Robel, Bator, Suchacki, Czopor – Paszkiewicz, Kusz, K. Kłodowski, Ciupka, Myćka – Jelinek, Lisowski, A. Kłodowski, Biłas, Nicko, Pająk, Rzepka.

SHORT-TRACK

Pawłowski rządził w grupie B młodzieżowców



Michał Pawłowski (po prawej) był najszybszy w grupie B

Zawodnicy UKS-u MOSiR zakończyli sezon startem na Mistrzostwach Polski, które rozegrano w Gdańsku. Udanie przypomnieli się Michał Pawłowski (na zdjęciu), odnosząc komplet zwycięstw w grupie B młodzieżowców, co ostatecznie dało mu 8. miejsce w tej kat. wiekowej.

Nasz łyżwiarz wszystkie trzy wyścigi wygrywał z dużymi przewagami, zwłaszcza ten na 1000 metrów – czas 1.49,198 i aż ponad 7 sekund „zapasu”. Na 500 m (wynik 52,109) przewaga Pawłowskiego wynosiła 1,8 sek, natomiast na 1500 m (3.03,340) – ponad 2 sekundy.

Wśród kobiet „open” startowały Maja Rocka i Karolina Rapała, zajmując w wieloboju miejsca odpowiednio 20. i 27.

– W przypadku Mai warto wyróżnić solidną, 16. lokatę na półtora kilometra – podkreślił Roman Pawłowski, trener UKS-u MOSiR.

(bart)

SPORTY WALKI

BOKS

Wygrane zawodników Street Autonomy

Pięściarze Street Autonomy obronili honor reprezentacji Polski podczas nieoficjalnego meczu z Węgrami, który rozegrany został w Egerze. Wśród gości zwycięstwa odnieśli tylko junior Tomasz Rabka i kadet Aleksander Sikora.

Zarówno Rabka (waga do 57 kilogramów), jak i Sikora (75 kg) wygrywali jednogłośnie w oczach sędziów, bo po 3:0. Trzecim bokserem naszego klubu był kadet Szymon Woźniak (powyżej 80 kg), któremu przyszło uznać wyższą wyższość rywala.

– Ekipa gospodarzy wygrała wysoko, ale nie ma co się dziwić, bo byli to głównie medaliści mistrzostw kraju. Dość powiedzieć, że rywal Szymka toczył już 42. walkę, a mój podopieczny dopiero 3. – podkreślił Paweł Rżany, trener Street Autonomy.



Tomasz Rabka (po lewej) odniósł pewne zwycięstwo

KARATE

Dobre walki w Mielcu

Dwa tygodnie po starcie na Mistrzostwach Makroregionu Południowego w Radymnie zawodnicy Sanockiego Klubu Karate pojechali do Mielca, gdzie rozegrano Ogólnopolski Turniej „Wings Cup”. Znowu nie zabrakło medali, w tym złotych, które zdobyli Dominika Kogut i Marcelina Lorenc.

Impreza miała świetną frekwencję – około 600 karateków z blisko 40 ośrodków. Zespół SKK liczył 10 osób. Podopieczne trenera Henryka Orzechowskiego zdominowały kat. kumite kadetek do 55 kg, zajmując pierwsze dwa miejsca – zwyciężyła Kogut przed Marzeną Olejarczyk. Natomiast w kat. dzieci (roczniki 2016-17) najlepsza okazała się Lorencówna, dla której było to pierwsze zwycięstwo.

Wśród juniorów klasę potwierdził Norbert Starejki, zajmując 2. miejsce w kumite do 70 kg. Natomiast lokaty na najniższym stopniu podium wywalczyli Julia Marciniak (kadecki do 60 kg) i Tobiasz Gudowski (kat. roczników 2012-13, do 35 kg). Dalsze pozycje zajmowali: Zuzanna Turzyniecka, Wiktoria Wielobób, Emilia Stawiarska i Bartosz Wolanin.

(bart)



Dominika Kogut na najwyższym stopniu podium

SPORTY SIŁOWE

Mistrzostwa Europy Federacji XPC w Trójboju Siłowym

Przybylski też złoty!

Przed tygodniem pisaliśmy o starcie Nataszy Krawczyk, która w Siedlcach wywalczyła złoto w wadze do 67,5 kilogramów junierek do 17 lat. Dwa dni później do rywalizacji przystąpił Hubert Przybylski, zdobywając kolejny tytuł dla Gryfu. Naszemu zawodnikowi przypadło zwycięstwo w kat. „open” do 90 kg.



W przysiadach „Bercik” zaliczył 270 i 282,5 kg, atakując jeszcze 290 kg, jednak bez powodzenia. Wyciskanie na ławce rozpoczął zbyt nonszalancko, efektem spalone 170 kg, na szczęście powtórka była już bezbłędna. Trzecie podejście – 180 kg, nie zostało zaliczone. Mimo tego po dwóch bojach Przybylski prowadził. I przewaga została utrzymana, bo w martwym ciągu nasz siłacz

uzyskał kolejno 290, 300 i 310 kg, z trójbojowym rezultatem 762,5 kg sięgając po tytuł mistrzowski. – Wyniki dalekie były od „życiówek” Huberta, który ostatnio trochę chorował, więc tym większe gratulacje za zdobycie złotego medalu. Myślę, że jesienna część sezonu pokaże pełny potencjał naszego zawodnika i doczekamy się rekordów Europy – powiedział trener Piotr Wojnarowski.

Mistrzostwa Sanoka w Wyciskaniu Sztangi Leżąc

Pewne zwycięstwa i walka o 2. miejsca

Zawody zorganizowane przez Energy Fitness Club – pod naszym patronatem – miały naprawdę dobrą frekwencję, bo łącznie do rywalizacji przystąpiło ponad 30 osób. Złote medale wywalczyli: Konrad Król, Dawid Bańczak i Nikola Bieleń.

Ponad połowę uczestników zgromadziła męska kategoria do 20 lat, w której wystartowało aż 17 siłaczy. Sukces z podobnej imprezy w siłowni Athletic Gym & Fitness powtórzył Król (piłkarz juniorów Ekoballu), przy wadze 72,7 kg uzyskując wynik 155 kg, co dało mu wygraną z dorobkiem 112,92 pkt. To był pewny triumf z wyraźną przewagą nad znacznie cięższymi rywalami. Bardzo zacięta była

za to walka o tytuł wicemistrzowski, bo dwóch zawodników uzyskało po 172,5 kg. Dzięki minimalnie niższej wadze ciał 2. był Jakub Szafran (104 kg, 103,43 pkt), a 3. Marcin Zubel (104,6 kg, 103,22 pkt).

Niemal identyczną sytuację mieliśmy w kat. powyżej 20 lat, rozegranej z udziałem 10 panów. Tu także było pewne zwycięstwo i zażarta walka o 2. lokatę. Najlepszy okazał się Bańczak

(waga 107,9 kg), kończąc zmagania z rezultatem 190 kg, dającym mu 112,50 pkt. Natomiast różnica między kolejnymi zawodnikami była jeszcze mniejsza niż w młodszej grupie. Ostatecznie miejsce 2. zajął Piotr Witek (95,7 kg, wynik 165 kg i 102,30 pkt), zaś 3. Marcin Oczkiewicz (82,5 kg, 152,5 kg, 102,16 pkt).

Jak zwykle w przypadku siłowych zawodów mniej było kobiet, jednak przy czterech startujących przynajmniej żadna z nich nie była pewna miejsca na podium... Bezapelacyjne zwycięstwo odniosła Bieleń, uzyskując 67,5 kg (70,18 pkt). Kolejne lokaty zajęły Anastazja Kowalska (52,5 kg, 52,28 pkt) i Aleksandra Witkowska (52,5 kg, 49,01 pkt).

– Zawody w wyciskaniu organizowaliśmy już chyba po raz piąty, wkrótce planujemy też zmagania w martwym ciągu. A za rok może w i przysiadach, co dałoby pełną rywalizację w klasyfikacji trójboju siłowego. Docelowo chcemy stworzyć sekcję tej dyscypliny sportu, bo chętnych nie brakuje. Profesjonalny sprzęt jest już zamówiony – powiedział Marcin Wojdyła, szef Energy Fitness Clubu.



BILARD

Gorąco w elicie, letnio na jej zapleczu

Ósma kolejka SCB Ligi Amatorskiej przyniosła nie tylko dużo więcej meczów w ekstraklasie, ale i emocji, bo dominowały zacięte pojedynki. Natomiast w I lidze spotkania miały raczej dość letnią temperaturę.

W elicie po walce wygrali Jakub Biłas, Marcin Piotrowski, Krzysztof Kadubiec, Marcin Lubieniecki i Paweł Kocan, który oddał 1 punkt Marcinowi Dzikowi. Bardziej przekonujące były zwycięstwa Zbigniewa Gilarskiego i Grzegorza Jarockiego, który stracił tylko 2 frejmy.

Dla odmiany na zapleczu ekstraklasy rozegrano tylko cztery mecze, w których punkty pewnie zaksiegowali Marek Rogos, Zbigniew Reś, Michał Florian i Janusz Wojnarowski.

Rywalizacja w SCB Lidze Amatorskiej rozszerzyła się o turniej debłowy, do którego przystąpiło osiem par. Wśród uczestników również zawodnicy nie startujący w indywidualnych rozgrywkach.



Marcin Piotrowski wygrał 7:5

EKSTRAKLASA:

Jakub Biłas – Grzegorz Rozel 7:4

Marcin Piotrowski – Grzegorz Rozel 7:5

Paweł Kocan – Marcin Dzik 7:6

Krzysztof Kadubiec – Jakub Biłas 7:5

Grzegorz Jarocki – Robert Keck 7:2

Zbigniew Gilarski – Bartłomiej Długosz 7:3

Marcin Lubieniecki – Wojciech Stawarczyk 7:4

I LIGA

Marek Rogos – Łukasz Szmyd 7:2

Zbigniew Reś – Kamil Czeleń 7:4

Michał Florian – Paweł Martowicz 7:3

Janusz Wojnarowski – Grzegorz Babiarz 7:3

TENIS STOŁOWY

Tasują się równo – czterech zwycięzców

W kolejnych turniejach Sanockiej Liga Sokola zwycięstwa odnieśli Marek Serwiński, Witold Tesznar, Czesław Terefinko i Daniel Kozioł. Warto zaznaczyć, że nadal mocno punktuję jedyna kobieta w rywalizacji, czyli Jadwiga Kruczkiewicz, która znów uplasowała się na podium.

Pierwsze zawody miały na tyle dobrą frekwencję, że zawodnicy musieli zostać podzieleni. W grupie A najlepszy okazał się M. Serwiński, przegrywając tylko jeden mecz. Miejsce 2. zajęli ex aequo Krzysztof Małek i Mariusz Małek (po dwie porażki). W grupie B Tesznar

nieznacznie wyprzedził Kruczkiewicz (po jednej przegranej), a pozycja 3. dla Arkadiusza Serwińskiego (dwie porażki).

Kolejne turnieje grano już bez podziału. W niedzielę zwycięstwo odniósł Terefinko, pokonując wszystkich rywali, choć większość po 2:1.

Kolejne lokaty wywalczyli M. Małek (jedna porażka) i Miłosz Zarzyczny (dwie). Najbardziej zaciętą walkę przyniosły wtorkowe zmagania, bo aż trzech zawodników przegrało po jednym meczu i o kolejności decydowały bilanse setów. Najlepszy miał Kozioł, a minimalnie słabszymi legitymowali się M. Serwiński i K. Małek.

Klasyfikacja łączna rozgrywek: 1. M. Serwiński (134 pkt), 2. K. Małek (118), 3. Kozioł (111).



Jadwiga Kruczkiewicz już nie boi się mężczyzn; to oni zaczynają bać się jej...

SIATKÓWKA

Gościnne młodziczki TSV

Większość grup wiekowych zakończyła już sezon ligowy, ale młodziczki TSV wciąż walczą. Kolejny turniej rozegrały u siebie, okazując się jednak zbyt gościnne – cztery mecze i tylko jedno zwycięstwo.

TSV I SANOK – UKS DĘBOWIEC 1:2 (11, -21, -13)

TSV II SANOK – UKS SAN LESKO 0:2 (-7, -18)

TSV II SANOK – UKS DĘBOWIEC 0:2 (-16, -12)

TSV I SANOK – UKS SAN LESKO 2:0 (10, 19)

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Wesołych Świąt Wielkanocnych

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39
----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----